№108 Rok X… Włocławek, czwartek 12 maja 1938 r. Cena 10 gr.

Express Kujawski

W… ADMINISTRACJA
Przedmiejska 20
Telefon № 11-00

Redaktor w sprawach pisma przyjmuje w Redakcji przy ulicy Brzeskiej № 29 od godziny 14-ej do godziny 15-ej codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt
Redakcja rękopisów niezastrzeżonych nie zwraca i zastrzega sobie prawo zmian.

Warunki prenumeraty: miesięczna z odbiorem w Administracji zł. 2.50 z odniesieniem do domu i zamiejsc. zł. 3,— dla wojskowych, urzędników, urzędników emerytowanych, policji i robotników zł. 2.—

Ceny ogłoszeń: na stronach włocławskich 15 gr. za mm. Ogłoszenie zamieszczamy przez 1, 2, 3, 4, 5 szpalt, drobne 15 groszy za wyraz. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie

MELDUNEK POLSKICH SERC

„Rocznicę święcić należy nie tylko wspomnieniem, lecz postanowieniem nowych czynów".

Józef Piłsudski.

Poznań, 11. 5.

Ogrom straty, jaką ponieśliśmy owego wieczora majowego, gdy przestało bić serce Odnowiciela, uderzył w nas wszystkich w Polsce jak grom. Pochyliliśmy czoła w głębokim smutku...

Minęły od tej tragicznej chwili trzy lata. I w miarę, jak czas mija, nasze uczucia żałobne, nasz żal i nasza świadomość straty bynajmniej nie maleją. Przeciwnie: rosną, potęgują się, pogłębiają. Coraz wyraziściej odczuwamy, cośmy stracili... Coraz częściej myśli nasze ulatują ku Niemu, coraz częściej z piersi naszej dobywa się westchnienie: ach, gdybyż był jeszcze między nami, gdybyż przewodzić mogła i nadal Jego myśl, Jego rozkaz, Jego czyn...

I dlatego też dzień 12 maja jest dniem coraz głębszej żałoby.

Staje przed oczyma naszymi ta dziejowa postać, ten największy w tysiąc-leciu historii Polski Wódz Narodu. Widzimy Go, przemierzającego wśród mroków niewoli bolesną drogę od rzucenia hasła walki z obcą przemocą, poprzez kaźń więzienną i pustacie Sybiru, do wskrzeszenia idei Czynu Zbrojnego. Widzimy Go, kroczącego dumną drogą, wiodącą na pobojowiska, na pola chwały walki. Widzimy Go w celi twierdzy Magdeburga. Widzimy Go w wyzwolonej Polsce: Naczelnik Państwa, Wódz zwycięski, wywalczający granice wielkiej Polski. I widzimy Go, ważącego w samotni Belwederu decyzje, od których zależy ustrój i przyszłość, siła i rządność.

Widzimy Go dziś, gdy myślą ogarniamy owe dziesięciolecia, które poprzedziły dzień 12 maja 1935 roku, w majestacie Czynów, co Polskę z niewoli wydźwignęły, a wyzwoloną postawiły przed pytaniem:

„Przed Polską leży i stoi wielkie pytanie, czy ma być państwem równorzędnym z wielkimi potęgami świata, czy ma być państwem małym, potrzebującym opieki możnych. Na to pytanie jeszcze Polska nie odpowiedziała. Ten egzamin z sił swych zdać jeszcze musi".

Widzimy Go, żądającego od nas, byśmy „ujarzmiali żywioły" i tłumaczącego nam, że „żywiołem tym jest praca, praca ludzkich mózgów, praca ludzkich serc, praca ludzkich mięśni".

Widzimy Go, wzywającego do „szanowania największej potęgi", „pracy zbiorowej", gdyż „ta właśnie największe cuda tworzy".

Jakżeż mamy dać wyraz hołdu dla Tego, co nam zdobył Wolność, który nas — jak to określił poeta — skazał na Wielkość"?

Mamy kroczyć szlakami Jego myśli. Mamy je głęboko poumieszczać w naszych sercach, by nic siła stamtąd dobyć nie zdołała. Mamy z rozkazów i przykazań Wielkiego Wodza wykuwać broń, którą walczyć będziemy z wszelakimi przeciwnościami, którymi opancerzymy się, byśmy dzieło Jego życia chronili i rozwijali.

Gdy w ten dzisiejszy dzień żałobny skupimy się w chwili ciszy, wszyscy, ilu nas jest w Polsce i wszędzie, gdziekolwiek się znajdujemy — poprzez tę żałobną ciszę dzwonić będzie w naszych duszach rozkaz Józefa Piłsudskiego:

„Obóz wiary we własne siły, we własną pracę, powinien się stać jedynym obozem Polski".

Myśl nasza pobiegnie w tym momencie ciszy do srebrnej trumny w podziemiach Wawelu, by zameldować spoczywającemu tam między bohaterami i wieszczami Królowi-Duchowi wskrzeszonej Polski, że rozwijamy dzieło Jego życia, że skupić się chcemy w „obozie wiary we własne siły, we własną pracę".

Marszałek Edward Śmigły-Rydz o Józefie Piłsudskim

Trudno jest pisać o Wielkim Człowieku.

Jakżeż napisać o Nim w kilku zdaniach? W kilku zdaniach powiedzieć, jak Wielki Człowiek zmienia los Narodu, jak kończy, a równocześnie rozpoczyna sprawy, które rozgrywają się na przestrzeni stuleci, a wielkość ich dreszczem przejmuje?...

Te procesy dziejowe w których stygła krew i butwiały kości mnogich pokoleń? Określić te groźne, pełne błyskawic i nawalnic chmury przeszłości, dla których piorunochron z Ducha swego zrobił, zgubne elementy rozbroił, inne zaprzągł w rydwan wielkości Narodu... Jakżeż sformułować i wyjaśnić ten nieprawdopodobny, a realny fakt podniesienia w górę przez jednego człowieka trzydziestu kilku milionów ludzi?

O wyrok, jaki o Nim kiedyś będzie dekretowała historia, Marszałek jest spokojny

Niespokojnym może być tylko dzisiejsze pokolenie polskie, gdy zastanowi się nad tym, czy dobrze używa i wyzyskuje ten przyrost i naddatek każdej wartości i każdego poczynania płynące od samego faktu istnienia w Polsce Piłsudskiego.

Deklaracja Polski w Lidze Narodów

Przedstawiciel Chin żąda zastosowania Paktu Ligi

Genewa, 11. 5. (PAT)

Posiedzenie publiczne Rady Ligi otwarte o godz. 11 pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych Łotwy Muntersa, przybrało wbrew tradycjom ligowym odrazu charakter debaty politycznej, dzięki wystąpieniu lorda Halifaxa, a przede wszystkim dzięki dyskusji, jaka wywiązała się w następstwie tego wystąpienia. Minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii złożył deklarację na temat układu angielsko - włoskiego.

Jakkolwiek — oświadczył lord Halifax — wejście w życie tego układu uzależnione zostało od pewnych warunków, to jednak rząd Wielkiej Brytanii uważa za stosowne wyjaśnić wobec Ligi zasady tego porozumienia. Fakt uzgodnienia wspólnych interesów między obu krajami oraz likwidacji stanu naprężenia, jaki zaistniał między Włochami i Anglią w związku z zagadnieniami Abisynii, jest wysoce znamienny i może tylko wywrzeć dodatni wpływ na utrwalenie bezpieczeństwa na całym świecie. Rząd brytyjski — zakończył lord Halifax — śledzi z zainteresowaniem wysiłki Francji na rzecz normalizacji stosunków między Paryżem i Rzymem.

Dyskusja, jaka wywiązała się nad oświadczeniem lorda Halifaxa i w której zabierali kolejno głos przedstawiciel lorda Halifaxa i w której zabierali kolejno przedstawiciel Francji min. Bonnet, przedstawiciel Rumunii — min. Comnen, delegat Belgii oraz przedstawiciel R. P. min. Komarnicki, była zaaprobowaniem przez większość członków Rady metody bilateralnej, zastosowanej przez Anglię i Włochy.

Specjalne zainteresowanie wywołała krótka, lecz wyraźna deklaracja min. Komarnickiego, który oświadczył: „Z najwyższą uwagą wysłuchałem doniosłej deklaracji, którą przedstawiciel W. Brytanii uważał za stosowne złożyć przed Radą Ligi. Jakkolwiek układ włosko - brytyjski dotyczy części świata, w której Polska nie ma specjalnych bezpośrednich interesów, to jednak opinia polska powitała w tym pozytywnym rezultacie rokowań między dwoma zaprzyjaźnionymi z Polską mocarstwami poważny krok w kierunku zapewnienia pokoju europejskiego. Metody umów dwustronnych dowiodły raz jeszcze swej wielkiej użyteczności, przyczyniając się do wyeliminowania niebezpieczeństwa skrystalizowania się przeciwstawnych sobie bloków"

Zainteresowanie, wywołane przemówieniem min. Komarnickiego, spowodowane było przede wszystkim faktem, iż delegat Polski wyraził jasno to, co w bardziej lub mniej zawoalowanych słowach wypowiedzieli poprzednio przemawiający delegaci. Jedynie komisarz Litwinow, jakkolwiek na wstępie ustosunkował się pozytywnie do samego faktu porozumienia włosko - angielskiego, skorzystał jednak z okazji, by wyrazić zastrzeżenia co do metody zastosowanej przez Anglię i Włochy na rzecz normalizacji stosunków między obu krajami.

Po zamknięciu przez min. Muntersa dyskusji nad deklaracją lorda Halifaxa, Rada Ligi przystąpiła do następnego punktu porządku dziennego. Ambasador rządu chińskiego w Paryżu będący jednocześnie delegatem Chin przy Lidze Narodów dr Wellington Koo, wygłosił obszerne przemówienie, utrzymane zresztą w tonie bardzo umiarkowanym, w którym zwrócił się do Rady Ligi z żądaniem pomocy materialnej dla Chin. W zakończeniu swego przemówienia dr Wellington Koo zażądał w imieniu swego rządu, by Rada Ligi zastosowała wobec konfliktu chińsko - japońskiego postanowienia Paktu Ligi.

UDERZĄ SERCA DZWONÓW

(W trzecią rocznicę zgonu Marszałka Józefa Piłsudskiego)

UDERZĄ SERCA DZWONÓW — — —
OBUDZĄ GODZINĘ ZGONU
NA DZIEJÓW ZEGARZE,
CO PRZEŻYĆ NAM KAŻE
TĘ CHWILĘ OKRUTNĄ NA NOWO:
GDY PADŁO WYROKÓW SŁOWO
O WIELKIEJ ZA WOLNOŚĆ ZAPŁACIE
— — I ŚWIATŁO ZGASIŁO W KOMNACIE — —

NOC PACHŁA BZÓW FIOLETEM,
MAGNOLIA BIELIŁA SIĘ KWIECIEM
I ŚWIERKI TRZYMAŁY WEDETĘ
W MAJOWEJ NOCY POŚWIACIE — —
— NAD BELWEDERU OGRODEM
NOC PACHŁA WIOSENNYM CHŁODEM — —

KTÓŻ MÓGŁ W KWIATOWEJ ZAWIEI
DOSŁYSZEĆ ŚMIERCI WOŁANIE,
CO SZŁA SZPALEREM ALEI
ZE SZEPTEM: JUŻ CZAS!
NIECH SIĘ STANIE...
WOŁANIE KU BRAMOM SIĘ ZBLIŻA — —
— SKOŃCZONA MĘKA KRZYŻA...

DZIŚ ZNOWU SERCA DZWONÓW
BUDZĄ WSPOMNIENIA ZGONU
I BIJE O ŚCIANY W ROZTERCE
DZWONU PĘKNIĘTE SERCE — —
JAK WTENCZAS — PRZED BRAMĄ WAWELU
U ZIEMSKIEJ PIELGRZYMKI CELU — —

SZLOCH IDZIE I SERCA KLĘCZĄ
U WIEŻY SREBRNYCH DZWONÓW —
MODLITWĘ SZEPCĄC BEZDŹWIĘCZNĄ —
KOLANA SIĘ GNĄ DO POKŁONU,
GDY DZWONY SIĘ ZNOWU ROZJĘCZĄ
W PAMIĘTNĄ GODZINĄ ZGONU — —

Poznań, maj 38. Henryk Szczerbowski.

Wymiana pocztowa z Litwą

Wilno, 11. 5. (PAT).

Wczoraj o godz. 3 rano na granicy koło Zawias nastąpiła pierwsza wymiana przesyłek i listów pocztowych między ambulansami polskim i litewskim. O godz. 20 nastąpiła druga wymiana poczty. Pocztę dowożą z obu stron na razie samochody pocztowe.

Gwałtowne walki w Chinach

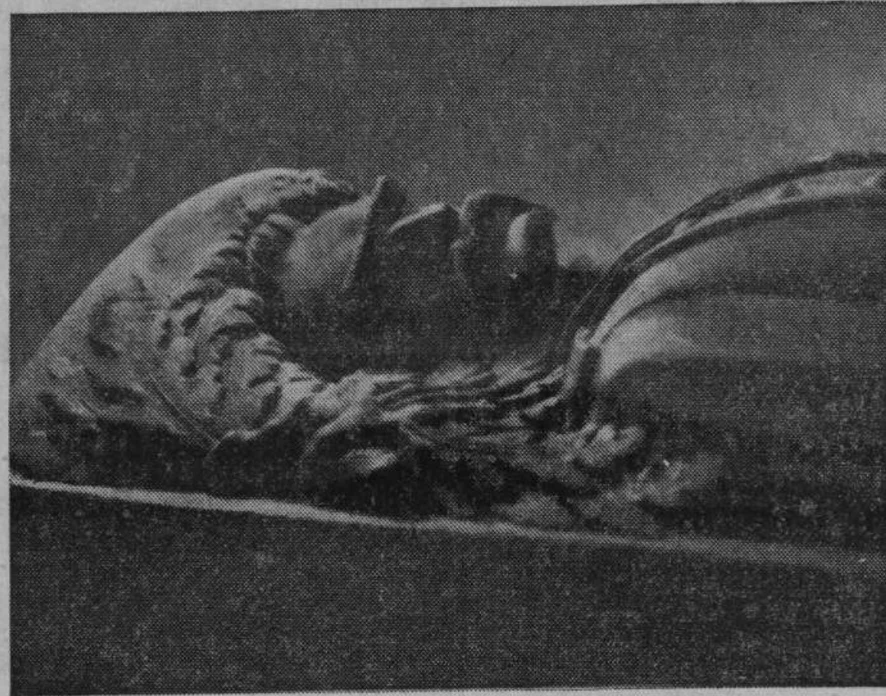
Hong, Kong, 11. 5. (PAT).

Kanonierka amerykańska „Asheville" i brytyjski kontrtorpedowiec „Diana" zawinęły do portu w Amoy. Krążownik amerykański „Marblehead", stojący w Manilli otrzymał rozkaz odpłynięcia do Amoy. Zarządzenia powyższe wydane zostały celem ochrony interesów europejskich i amerykańskich.

Samoloty japońskie, które pojawiły się nad Kantonem, stoczyły walkę powietrzną z samolotami chińskimi.

W pobliżu Amoy toczą się gwałtowne walki z udziałem lotnictwa po obu stronach.

Sen Wodza



Fragment sarkofagu dla ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego, dłuta prof. Mich. Kulaka.

Straszna eksplozja w kopalni węgla

Ponad 70 śmiertelnych ofiar katastrofy

Londyn, 11. 5. (PAT).

Miejscowość Duckmanton w hrabstwie Derby w środkowej Anglii nawiedziła po raz drugi od roku zeszłego straszna eksplozja w kopalni węgla w Markham.

W styczniu 1937 roku w kopalni tej nastąpił wybuch, skutkiem którego 9 górników straciło życie. Tym razem eksplozja przybrała daleko większe rozmiary. Z przeszło 100 górników, którzy znajdowali się w szybie ogarniętym eksplozją zaledwie 30 wyratowano. Przeszło 70 górników jest zabitych. Eksplozja była tak gwałtowna, że niektórzy górnicy zostali rozerwani na kawałki. Dotychczas wydobyto 21 trupów. Niektóre z nich są tak zniekształcone, że najbliżsi z trudnością je rozpoznają.

Eksplozja nastąpiła o godz. 6 rano, jedna z szycht została zaskoczona eksplozją w odległości mili od windy.

Po pierwszej eksplozji w 2 godziny nastąpiła druga, która utrudniła akcję ratunkową, ponieważ po niej dostęp do miejsca, gdzie znajdowali się górnicy okazał się niemożliwy. Z największą trudnością specjalna załoga ratownicza górników w maskach gazowych zaczęła kilofami rozwalać zaporę, zamykającą drogę do ofiar eksplozji.

W chwili obecnej jeszcze 50 górników jest zasypanych, a wszelka nadzieja ratunku jest wykluczona.

Akcja ratunkowa utrudniona była również wydzielającymi się ze szczelin węglogazami trującymi.

Kopalnia Markham jest jedną z trzech wielkich kopalń, należących do Stareley Coal and Iron Co Ltd. i położona jest w odległości 5 mil od Chesterfield.

W ostatniej chwili donoszą o nowym wybuchu w kopalni. Władze są w kontakcie telefonicznym ze znajdującymi się wewnątrz górnikami.

Według ogłoszonego o północy biuletynu oficjalnego kopalni Markham 79 górników utraciło życie we czorajszej eksplozji. 5 zabitych górników pozostało jeszcze pod ziemią. Zostali oni bowiem zasypani w miejscu, do którego załoga ratownicza nie zdołała dotychczas przybyć. Wszystkie pozostałe ciała ofiar zostały wydobyte.

Katastrofa na Śląsku

Katowice, 11. 5. (PAT).

Wczoraj o godz. 10 rano w podziemiach kopalni „Dąbrówka Śląska" w Małej Dąbrówce na głębokości 110 m. zawalił się chodnik, przy czym siedmiu górników zostało odciętych od wyjścia. Wszczęta natychmiast akcja ratunkowa doprowadziła już po godzinie do uratowania wszystkich siedmiu górników. Po usunięciu zawału zagrożeni górnicy wydobyci zostali zdrowi i cali. Nie odnieśli oni w związku z wypadkiem żadnych obrażeń.

Nie było sondowań w Warszawie

w sprawie Czechosłowacji

(Tel. wł.) Warszawa, 11. 5.

(ss) Do Warszawy nadchodzą z Paryża i Londynu informacje na temat rzekomych zabiegów dyplomatycznych dotyczących sprawy Czechosłowacji i stanowiska Polski wobec tegoż problemu.

„Times" donosi, że dotychczasowy ambasador Polski w Rzymie Wysocki, przyjęty był przez Hitlera i Mussoliniego i że w rozmowach tych omawiane było stanowisko Polski wobec ewentualnego konfliktu Niemiec z Czechosłowacją.

Prasa angielska wywodzi dalej, jakoby ambasador Wielkiej Brytanii w Warszawie, prowadził również rozmowy na ten temat z rządem polskim, informując się, jakie stanowisko zajęła by Polska w ewentualnym konflikcie. Prasa paryska i londyńska donosi również, jakoby ambasador Polski w Londynie Raczyński, przyjęty został przez brytyjskiego ministra spraw zagranicznych i odbył z nim rozmowę na temat sytuacji Czechosłowacji. Prasa podaje również informację, jakoby francuski minister spraw zagr. Bonette przyjął ambasadora Polski Łukasiewicza i postawił mu pytanie, jak zachowa się Polska na wypadek konfliktu Niemiec z Czechosłowacją. Prasa podaje dalej wiadomość, że ambasador Łukaszewicz po tej konferencji odjechał do Warszawy celem porozumienia się z rządem polskim.

Wreszcie notowane są wiadomości o konferencji jaką odbył poseł czechosłowacki w Warszawie Slavik z ministrem Beckiem.

W związku z tymi wszystkimi pogłoskami, korespondent Wasz zwrócił się do kół powołanych, które poinformowały go, **że wszystkie te wiadomości nie odpowiadają rzeczywistości**, a w szczególności, że rozmowy odbyte pomiędzy ambasadorem Wysockim a Hitlerem i Mussolinim, miały charakter kurtuazyjny. Ambasador brytyjski w Warszawie odbył konferencję w dniu 2 b. m., a więc przed krokiem francusko - brytyjskim w Pradze. Rozmowa ambasadora Łukaszewicza z min. Bonettem dotyczyła ogólnej sytuacji dyplomatycznej i nie dotyczyła stanowiska Polski w sprawie Czechosłowacji. Ambasador Łukaszewicz bawi istotnie w Warszawie w sprawach służbowych.

Rozmowa posła Slavika z min. Beckiem dotyczyła tranzytu lotniczego, oraz spraw mniejszości polskiej w Czechosłowacji.

Napięcie w Sudetach

Praga, 11. 5. (PAT).

Doniesienia z terenów sudeckich wskazują, iż napięcie na terenach zamieszkałych przez Niemców z każdym dniem przybiera na ostrości.

Prasa czeska w podnieconym tonie oskarża organizacje niemiecko - sudeckie o akcję sabotażową, jak niszczenie pomników, wybijanie szyb i zamalowywanie swastykami murów i drzwi w budynkach państwowych, nie wyłączając budynków policyjnych. Według tych twierdzeń, w szeregu miejscowości istnieje formalny bojkot gospodarczy i towarzyski Czechów. Rzekomo odbywać się mają w nocy, a niekiedy jawnie w dzień, ćwiczenia organizacyj sportowych, należących do partii sudecko-niemieckiej.

Prasa sudecko - niemiecka odpowiada oskarżeniom, stwierdzając, iż podniecony nastrój na terenach sudeckich wywołany jest prowokacyjnym i drażniącym stanowiskiem administracji i policji czeskiej, wykorzystujących każdą okazję do surowych represyj przeciw Niemcom.

Zamach stanu w Brazylii?

Vargas obalony

Londyn, 11. 5. (PAT).

Reuter donosi z Buenos Aires, że wedle doniesień tamtejszych dzienników, prezydent Brazylii Vargas został w rezultacie rewolucji obalony.

Ambasada brazylijska w Londynie oświadczyła, że nie otrzymała potwierdzenia wiadomości o wybuchu rewolucji w Brazylii.

Genewa liczy się z rozpadnięciem Czechosłowacji

Paryż, 11. 5. (PAT).

„Paris Midi" w korespondencji z Genewy stwierdza, że cały świat polityczny, zgromadzony w Genewie uważa, że spotkanie Hitlera z Mussolinim przypieczętowało losy Czechosłowacji.

Przewidywać należy, że dlaszy rozwój tej sprawy pójdzie w kierunku przekształcenia Czechosłowacji w państwo federalne, a następnym etapem będzie rozpadnięcie m. in. przez Anschluss Sudetów. W Genewie taki rozwój wydarzeń uważany jest za zupełnie naturalny, a sekretariat Ligi Narodów już się z tym pogodził. Z obserwatorium genewskiego — pisze korespondent „Paris Midi" — sytuacja wygląda w ten sposób, że Niemcy mają przed sobą w sprawie Czechosłowacji wolną drogę.

Masowe aresztowania w armii sowieckiej

Tokio, 11. 5. (PAT).

Dziennik „Hoczi Szimbun" donosi, iż w Sowietach aresztowano ponad 200 oficerów czerwonej armii pod zarzutem spisku przeciwko Stalinowi i Woroszyłowowi. Spiskowcy mieli zamiar zamordować Stalina i Woroszyłowa w dniu 1 maja.

Wedle doniesień, otrzymanych przez wspomniany dziennik z Władywostoku — spisek został wykryty przez komisarza spraw wewnętrznych Jeżowa przy współpracy szefa sztabu czerwonej armii Szaposznikowa. Na czele spisku, wedle tychże doniesień, stali płk. Andrejew i mjr. Stuwołog. Spiskowcy utworzyli stowarzyszenie pod nazwą „Wyzwolenie Związku Sowieckiego".

„Hoczi Szimbun" donosi, że w związku z wykryciem wspomnianego spisku, dokonywane są w całym Związku Sowieckim masowe aresztowania.

Węgiel pod Jarosławiem

Lwów, 11. 5. (ATE).

Z Jarosławia donoszą: We wsi Widaczów pow. jarosławskiego natrafiono na glębokości 10 m. na złoża węgla kamiennego pierwszorzędnej wartości. Pokłady te mają 40 m. grubości.

Ponadto odkryto pokłady węgla we wsi Jodłówka i Łopuszka, a ponieważ obie wymienione wsie leżą w obrębie t. zw. trójkąta bezpieczeństwa, odkrycie tych pokładów węgla posiada doniosłe znaczenie.

Jadwiga Piłsudska pilotką

(Tel. wł.) Warszawa, 11. 5.

(ss) P. Jadwiga Piłsudska młodsza córka śp. Marszałka zdała w dniu wczorajszym maturę z postępem bardzo dobrym.

P. Jadwiga Piłsudska po złożeniu egzaminów wyjechała na kurs szybowcowy do wołyńskiego obozu na Sokolej Górze, gdzie zamierza zdobyć kwalifikacje pilotki szybowcowej.

Panna Piłsudska zamierza się poświęcić lotnictwu i pracy konstruktorskiej. Z nowym rokiem akademickim rozpocznie studia na odpowiednim wydziale Politechniki warszawskiej.

Wybuch bomby w Warszawie

(Tel. wł.) Warszawa, 11. 5.

(ss) Władze policyjne prowadzą energiczne dochodzenia w sprawie wybuchu bomby o dużej sile, które jeksplozja nastąpiła w dniu dzisiejszym przy ul. Rymarskiej 8, przed lokalem stowarzyszenia humanitarnego „Braterstwo", skupiającym bankierów i przemysłowców żydowskich. Wybuch bomby zdemolował lokal.

Nowy projekt prawa przemysłowego

(Tel. wł.) Warszawa, 11. 5.

(ss) Na terenie Izb Przemysłowo Handlowych prowadzone są prace nad nowym projektem prawa przemysłowego.

Koła rzemieślnicze zaniepokojone są faktem, że projekt ten nie przewiduje istnienia związku Izb Rzemieślniczych jako odrębnej, nadrzędnej jednostki samorządu rzemieślniczego.

Katastrofy lotnicze

Londyn, 11. 5. (PAT).

W pobliżu Lincoln rozbił się samolot wojskowy. Załoga składająca się z oficera i szeregowca poniosła śmierć.

W miejscowości Hilton Hunts spadł również samolot cywilnej szkoły lotniczej w Wyron. W wypadku tym zginęło 2 oficerów.

Samolot bombowy tejże szkoły lotniczej skapotował w chwilę po starcie. Trzy osoby zostały zabite.

Zezem

Mącenie wody w sadzawce Siloe

Teraz, kiedy tryumfalna wyprawa Hitlera do słonecznej Italii dobiegła swego końca — godzi się zwrócić uwagę na pewien szczegół owych nastrojów — by w przyszłości brać nieco ostrożniej informacje udzielane przez pewne odłamy polskiej prasy.

Na szereg miesięcy przed wyprawą i w trakcie przygotowań we Włoszech do przyjęcia Hitlera nie było prawie dnia, by nie „informowano" nas — jak to Hitler skorzysta ze sposobności nawiązania dyplomatycznych stosunków z Watykanem, jak to Mussolini pośredniczyć będzie między zwaśnionymi stronami, jak to narodowe i patriotyczne stanowisko episkopatu austriackiego usunęło wszelkie zapory do ostatecznego porozumienia się — że chodzi podobno tylko o to — kto pierwszy rękę wyciągnie — kto „pójdzie do Kanossy" — mówiąc historycznym stylem. Według tych informacyj polski czytelnik święcie był przekonany, że Mussolini postawił po prostu jako warunek Hitlerowi — ową wizytę w Watykanie.

Tymczasem w przeddzień niejako wizyty nastąpiła zmiana frontu owej prasy. Źródło tych informacji powołało się na jakąś holenderską ajencję(!), która miała donieść, że „wizyty" nie będzie. Istotnie Papież wyjechał do Castel Gandolfo i tam przyjmował nowożeńców z błogosławieństwem — wśród cezariańskich iluminacyj Rzymu — tonął w mrokach nocy Watykan i jego budowle. Papież oświadczył, że nad Rzymem powiewa inny krzyż, germański i kazał się modlić o oświecenie swych Włochów.

Plany przyjęcie Hitlera i iluminacji Rzymu napewno nie zmieniły się w ciągu jednego dnia — lecz postanowione były całe miesiące wcześniej — a tylko nasza prasa „urabiała" jakieś nastroje i nadzieje na Canosse Hitlera do ostatniej niemal chwili.

Komu to było potrzebne? Jedynym skutkiem takiej taktyki — jest zupełne podkopanie wiary w uczciwość prasy, w jej prawdomówność i przekonanie, że służy jakimś obcym celom. Kapka.

Silne burze w Portugalii

Lizbona, 11. 5. (PAT).

Portugalia została nawiedzona w ostatnich dniach falą niezwykle gwałtownych burz. W okolicy miejscowości Villafrance uderzył wczoraj wieczorem piorun w grupę złożoną z 13 osób, raniąc ciężko 10 z pośród nich. Na południu Portugalii zginęły również w ciągu ostatnich dni trzy osoby od uderzenia pioruna.

Głosy i odgłosy

Wybryk urzędówki gdańskiej

W dniu 3-cim maja przemawiał w Gdańsku do zamieszkałych w Wolnym Mieście Polaków prezes Ligi Morskiej i Kolonialnej, gen. Kwaśniewski.

Gen. Kwaśniewski podkreślił w swym przemówieniu, że Polska z tytułu swego geograficznego położenia ma do odegrania wielką rolę we własnym i całej Europy interesie i dlatego winna znaleźć się między czynnikami decydującymi, a więc pomiędzy potęgami morskimi.

Zagadnienie to — mówił gen. Kwaśniewski, — znajduje swój wyraz szczególnie u ujścia Wisły.

— „gdy u tego ujścia leżące miasto, Wolne Miasto Gdańsk, choć ludność jego w swej znacznej większości nie polska jest, a niemiecka, związane jest najściślej, — można by powiedzieć — na życie i śmierć, zarówno pod względem wewnętrznym, nie z kim innym, jak z Polską; gdy o ujściu każdej drogi wodnej do morza decyduje jego zaplecze, gdy żywicielką Gdańska jest Polska, — wydaje mi się, że o Polsce morskiej trzeba mówić właśnie tu, przede wszystkim w Gdańsku.

Gdańsk — miasto wolne, wolne w całym tego słowa znaczeniu, ale bez zastrzeżeń dla wszystkich polskich interesów morskich i innych, gospodarczych i politycznych, miasto wolne, ale szanujące Rzeczpospolitą Polską, jako powołaną w stosunkach zagranicznych do obrony Gdańska — nawet zbrojnym ramieniem, Gdańsk — na równi z Gdynią — port w polskim obszarze celnym rozkwitający, Gdańsk — to jeden z pierwszych ideałów polskiej Ligi Morskiej i Kolonialnej".

„Przenośnie można by powiedzieć, że zamknięcie ujścia Wisły mogłoby spowodować w Polsce wielką powódź, powódź, któraby mogła naród zamieszkujący nad brzegami tych wód pchnąć do wyparcia wiślanych wrót — przemocą, byle tylko móc swobodnie wypływać na morze.

Dlatego żądaniem naszym musi być, by żywioł polski u ujścia Wisły zamieszkujący posiadał zawsze pełną swobodę istnienia, pełne możliwości pracy i życzliwej współpracy nie tylko w porcie, ale i w mieście u ujścia Wisły położonym, by Rzeczpospolita Polska za wszelką cenę strzegła tych uprawnień, które tę współpracę, to wykorzystanie ujścia Wisły Jej gwarantują.

Gdy pomyślnie kształtują się te warunki, społeczeństwo polskie z Ligą Morską i Kolonialną na czele, nabiera poważnej troski, troski mogącej się przerodzić w gniew, w gniew 34-milionowego narodu. Bo Gdańsk, to ten „guzik", może źle przyszyty do polskiego munduru, guzik, o którym powiedział kiedyś nasz Naczelny Wódz, że za żadną cenę nie pozwolimy go sobie oderwać, że gdy nie sięgamy po cudze, swego — a naszym są nasze uprawnienia u ujścia Wisły — nigdy nie oddamy."

Te jasne, z żołnierską szczerością wypowiedziane słowa gen. Kwaśniewskiego wyrażają myśli, uczucia i wolę wszystkich dobrych Polaków. Rozumie to świat. Prasa zagraniczna podała obszerne wyjątki z tego przemówienia, co spotęgowało „oburzenie" hitlerowców gdańskich na gen. Kwaśniewskiego. Urzędowy „Danziger Vorposten" zamieścił napastliwy artykuł, zaopatrzony w tytuł: „Polski generał wywołuje niepokój w Gdańsku". Notując ten wybryk — „Warszawski Dziennik Narodowy" stwierdza:

„Do słów gen. Kwaśniewskiego, wypowiedzianych nie z dyplomatyczną gładkością, lecz szczerze i wyraźnie, po żołniersku, naród polski nic nie ma do oddania, lecz też nic z nich ująć nie może. Zawierają one pełną prawdę historyczną i współcześnie polityczną, z którą Wolne Miasto liczyć się musi i liczyć się będzie."

A dalej:

„Z całego incydentu wywołanego nie mądrze przez narodowych socjalistów, wynika przede wszystkim niedwuznacznie, że Gdańsk narodowo - socjalistyczny jest w stosunkach z Polską czynnikiem ustawicznych zadrażnień. Jest antytezą tego, co dziś panuje w stosunkach polsko - niemieckich, mianowicie chęci nie zadrażniania spółżycia obu państw.

Wybryki urzędówki gdańskiej zwłaszcza ukryte groźbą o gotowości do każdego apelu guzików u narodowo - socjalistycznych mundurów gdańskich — mogłyby śmieszyć, gdyby tu nie chodziło o rzeczy ważne, mianowicie o to, że tego rodzaju jątrzenie pogłębia i tak już dostatecznie nieznośne podrażnienie w narodzie polskim. W tym wypadku wybryk urzędówki gdańskiej jest wyjątkowo obskurny, bo w sposób zgoła barbarzyński zaczepiony został mundur armii polskiej, której przedstawicielowi zarzuca się w pismie senatu gdańskiego prowokację polityczną."

Zadanie, które wykonać musimy

Poznań, 11. 5.

Po dokładnym, kilkudniowym zwiedzeniu Centralnego Okręgu Przemysłowego stwierdził P. Prezydent Rzplitej, że „zdołano tu zrealizować prawdziwie twórczy entuzjazm pracy, budujący trwałe wartości gospodarcze i społeczne w znaczeniu ogólno - państwowym", że zatem otrzymujemy „nowy czynnik wiary w niespożyte siły narodu polskiego, a zarazem reakcję przeciwko wszelkiemu bezpłodnemu pesymizmowi".

Jaka była geneza tego działu twórczego, dla którego Głowa Państwa znalazła tyle uznania? W mowie, wygłoszonej w Katowicach przez wicepremiera inż. Kwiatkowskiego, znajdujemy barwną ilustrację, jak to świadoma wola i wiara we własne siły tworzą „wartości gospodarcze i społeczne w znaczeniu ogólno - państwowym. Akcja wstępna — wyjaśnił min. Kwiatkowski — oparła się o inicjatywę państwową. Ona to wytknęła kierunki dla równoczesnego i harmonijnego, planowego realizowania zarówno rozbudowy t. zw. przemysłu obronnego, jak też i dla zagadnienia rozwoju urbanizacji, odciążenia przeludnionej wsi, organicznego spojenia dwóch dzielnic Polski poprzez martwy pas zaborczy, przesunięcie na korzyść żywiołu polskiego udziału w wartościach przemysłowych i handlowych, a wreszcie i postulat ogólnego ożywienia koniunktury w Polsce i przygotowania nowych terenów dla inwestycji prywatnych.

To był punkt wyjścia i plan zasadniczy. Ale — wiemy przecież — tak olbrzymie zamierzenie wymaga niemniej wielkich wkładów i kosztów. Skąd się więc znalazły na wykonanie tego planu pieniądze? Wyjaśnił to również w Katowicach min. Kwiatkowski. W bardzo znikomej części — bo mniej niż 20 proc. — pieniądze dostarczone zostały z zagranicy (z pożyczki francuskiej). — Lwią część kosztów pokrył własny, polski rynek pieniężny. Stało się to możliwe, odkąd nasza gospodarka budżetowa weszła w stan stałej równowagi. Dawniej wszelki pieniądz pochłaniała konieczność pokrywania niedoboru. Deficyt przed kilku laty absorbował więcej pieniędzy, niż obecnie koszt rozbudowy C. O. P. Obecnie jesteśmy już w tym położeniu, że możemy sobie na to pozwolić, by nie naruszyć zupełnie żadnej pozycji w budżecie państwowym — a równocześnie na cele inwestycyjne — zarówno w C. O. P., jak i innych dziedzinach państwa — przeznaczyć bardzo poważne sumy.

Tak przedstawia się z punktu widzenia gospodarczego i finansowego realizacja nowych i trwałych wartości w dziedzinie „podciągania wzwyż" naszego poziomu ekonomicznego i zwiększenia naszego potencjału obronnego w obrębie C. O. P.

Lecz to, co zostało stworzone w jednym punkcie Polski, w jednym regionalnym okręgu, jest zaledwie fragmentem wielkiego dzieła, które musimy podjąć zarówno na największą skalę — jak i w największym zasięgu terytorialnym.

Myśl ta przyświecała słowom, które gen. Skwarczyński wypowiedział ostatnio na inauguracji okręgu poznańskiego Obozu Zjednoczenia Narodowego. W dawnej Rzplitej szlacheckiej — mówił — panowało powszechnie błędne przekonanie, że jedynymi zaszczytnymi i godnymi szlachcica zajęciami są zawód rycerski i praca na roli. W związku z tym mieszczaństwo było w olbrzymiej większości elementem obcym, napływowym i nigdy nie było stanem silnym i wpływowym. Jedynie w Wielkopolsce stworzyło polskie mieszczaństwo silne tradycje handlu i rzemiosła. I ono też „stanowi żywy przykład, w jaki sposób zapewnić można rozwój życia gospodarczego miast i w jaki sposób zapewnić można zwycięstwo i należną przewagę żywiołom czysto polskim; nie metodą łatwego frazesu i awantury ulicznej, lecz solidną i wytrwałą pracą realizacyjną najskuteczniej można spolszczyć handel i rzemiosło".

Mamy tu więc wskazany przykład: jest nim tradycja wielkopolskiego pioniera rozwoju gospodarczego — i mamy cel, do którego zmierzać musimy w całej Polsce: budowania naszego postępu gospodarczego na fundamentach trwałych, realnych, swojskich, opartych na „rzetelności wysiłku i solidarności działania".

Nie sprostamy temu wielkiemu zadaniu w rozsypce, dając w życiu publicznym pierwszeństwo temu, co dzieli, co wyczerpuje energię na jałowe spory i licytacje na arenie politycznej. Stwierdzili to bardzo wyraźnie i silnie wszyscy trzej, najbardziej autorytatywni obserwatorzy obecnej naszej rzeczywistości: i Prezydent Rzplitej, gdy po zwiedzeniu C. O. P. położył nacisk na zbiorowy, sharmonizowany wysiłek „budujący trwałe wartości gospodarcze i społeczne w znaczeniu ogólno - państwowym" — i kierownik państwowej nawy gospodarczej, wicepremier Kwiatkowski, gdy w Katowicach żądał konsolidacji wewnętrznej, gdyż — jak mówił — „jeśli społeczeństwo polskie pozostanie w stanie rozproszkowania, ścierania swej energii na walki nieistotne, to konieczność podciągnięcia Polski wzwyż dokonywać się będzie fragmentarycznie, przypadkowo, w zależności od łaski losu" — i najdobitniej szef Obozu Zjednoczenia, gen. Skwarczyński, gdy w Poznaniu kładł nacisk na te metody jednolitego działania, które w Wielkopolsce doprowadziły do tak dodatnich rezultatów.

To, co w trzech ośrodkach Polski — w Centralnym Okręgu Przemysłowym, w Katowicach i w Poznaniu, zostało powiedziane przez trzy autorytatywne czynniki w naszym życiu zbiorowym: Głowę Państwa, szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego i kierownika polityki gospodarczej rządu — stanowi syntezę, skupiającą w sobie wszystko, czego od nas wymaga interes państwa i narodu, stanowi zadanie, które musimy wykonać.

Synteza ta i zadanie to brzmi: zjednoczony wysiłek jako „reakcja przeciw wszelkiemu bezpłodnemu pesymizmowi" — i skupienie się w imię „twórczego entuzjazmu pracy, budującego trwałe wartości gospodarcze i społeczne w znaczeniu ogólno-państwowym". J. B.

Baba z wozu koniom lżej

Poznań, 11. 5.

Jeszcze dwóch parlamentarzystów wystąpiło z koła parlamentarnego O. Z. N.: senator Dworakowski i poseł Świdziński. Konserwatysta i „sławkowiec".

Jeżeli nad czym ubolewać należy, to chyba nad faktem, że jeszcze kilkunastu „jaśnie" sobie panów i lewiatańczyków pozostało w O. Z. N. Oni to przede wszystkim są winni, że zmarnowany został wielki kapitał zaufania, jaki zdobył obóz niepodległościowy przed zmienieniem się z konserwą. Oni to odstraszyli masy robotnicze i włościańskie od B. B. W. R. Ich „entuzjastyczne" akcesy do O. Z. N. po ogłoszeniu deklaracji lutowej sprawiły, że masy ustosunkowały się do O. Z. N. powściągliwie, krytycznie. Bo przecież wszyscy wiedzą, o co zawsze i jedynie chodzi tym panom: o żłób, o utrzymanie się przy żłobie. Dopiero teraz, gdy wyszli, gdy wszyscy wyjdą z O. Z. N., akcja jednoczenia sił twórczych sił narodu ruszy z miejsca i uwieńczona zostanie powodzeniem.

Niemcy w Czechosłowacji

Poznań, 11 kwietnia.

Niemcy w dzisiejszej Czechosłowacji stanowią największą liczebnie mniejszość narodową, która wyraża się cyfrą 3,231,688 osób na ogólną liczbę 14.729.536 mieszkańców kraju, według spisu ludności z roku 1930. Jest to największa obecnie w Europie mniejszość narodowa, gdyż stanowi 22,5 procent całej ludności państwa.

Rola polityczna, jaką odgrywa w tej chwili żywioł niemiecki w dzisiejszej Czechosłowacji jest uzależniona od wielu momentów, z których najistotniejszym jest położenie geograficzne kraju i zgrupowanie ośrodków niemieckich w określonych dzielnicach, które dzielą się na szereg wysp etnograficzno - językowych i które w rejonie Sudetów i północno - zachodniej części Czech tworzą najgęstsze skupienie narodowości niemieckiej.

Początki wpływów niemieckich w Czechach giną w mrokach średniowiecza. Jeszcze szczepy germańskie Markomanów, zdążające w kierunku Italii, podbiły tubylczą ludność czeską, pozostawiając tutaj liczne ślady swej bytności. Mianowicie pozostały w Czechach liczne grupy kolonistów germańskich, które wykorzystawszy sprzyjające warunki geograficzne, przyczyniły się wydatnie do założenia pierwszych miast i osad kupieckich, leżących na szlaku handlowym, wiodącym od Konstantynopola ku północnym krajom nadbałtyckim.

Wpływy niemieckie w Czechach malały i wzrastały naprzemian, odbijając się wyraźnie na życiu społecznym i gospodarczym kraju. Szczytowym punktem wpływów niemieckich w Czechach był okres panowania króla Jerzego Podiebrada (1420—1472). Potem osłabły znów na przeciąg 200 blisko lat, aby wzmóc się w okresie Wojny Trzydziestoletniej i wzrostu wpływów habsburskich po klęsce Czechów pod Białą Górą w 1620 r. Dawne dobra emigrującej arystokracji czeskiej zostały zagarnięte przez nowych przybyszów z Bawarii, Austrii i Szwabii. Jednocześnie szybko wzrosły wpływy niemieckie w Czechach do tego stopnia, że granice językowe pomiędzy tymi dwoma narodami zatarły się prawie zupełnie i język niemiecki uzyskał przodujące stanowisko.

Mimo to w narodzie czeskim nurtowały stale prądy do wyzwolenia politycznego, gospodarczego i intelektualnego z pod wpływów niemieckich. Dopiero w 1845 r. walka z centralistycznym i germanizacyjnym absolutyzmem Habsburgów została uwieńczona równouprawnieniem języka czeskiego i wprowadzeniem go do szkolnictwa. Od tego momentu Czesi prowadzili dalszą walkę o zachowanie odrębności kulturalnej, politycznej i społecznej w ramach monarchii austro - węgierskiej. Dopiero po jej upadku zdołali Czesi odzyskać swoją przewagę, tworząc własną republikę. W roku 1920 po pierwszych wyborach na ogólną liczbę 281 posłów do parlamentu w Pradze weszło 72 przedstawicieli mniejszości niemieckiej, zaś w senacie na 142 senatorów przeprowadzili Niemcy 37 swoich przedstawicieli. Zasadniczy zwrot, jaki dokonał się w łonie Rzeszy po roku 1932 przyczynił się do narodzin t. zw. Niemców Sudeckich. Ruch ten zaczął się od zamiany niemieckiego towarzystwa sportowego w Czechosłowacji na „Front Ojczyźniany Niemców Południowych" („Sudetendeutscher Heimatfront") w październiku 1933 r. Na czele jego stanął b. nauczyciel gimnastyki, Konrad Henlein, który pierwotnie stał w opozycji do ruchu hitlerowskiego.

Największe zagęszczenie elementu niemieckiego w Czechach znajduje się w dzielnicy zachodniej kraju; tam mieszczą się skupienia niemieckie wzdłuż granicy bawarskiej, poczynając od okręgu Bischofsteinitz aż po granicę saska, do Dux i Brüx. Na tym obszarze skupia się prawie 850 tysięcy Niemców. Drugie wielkie środowisko niemieckie rozciąga się od północnych Moraw aż po Fryland, blisko granicy niemieckiej; tu znajduje się około 800 tysięcy ludności niemieckiej. Jednocześnie zaczyna się tu pas narodowości czysto czeskiej, obejmujący okręgi Bemil i Jilemnice, łączący poprzednio wymienione skupienie ludności niemieckiej z małym obszarem, na granicy pruskośląskiej, gdz'e mieszka 129 tysięcy Niemców. Idąc dalej ku południo - wschodowi, napotyka się mieszane obszary narodowościowe o przeważającej ludności czeskiej (Nachod, Nove Mesto (Neustadt), Zamberk (Senftenberg) i Lanskroun (Landskron). — Mieszka tu około 325 tysięcy Niemców. Dalsze grupy ludności niemieckiej znajdują się na południu Czech i Moraw wzdłuż granicy dawnej Austrii, w okręgu Znojno (Znaim) i liczą około 190 tysięcy mieszkańców. W okręgu Moravska Trebova (Mährisch Trübau), prawie całkowicie otoczonym skupieniem ludności czeskiej, zamieszkuje 51 tysięcy Niemców. W okręgach, stanowiących niemieckie wyspy językowe, położone wśród obszarów językowych słowiańskich, o większości czeskiej, zamieszkuje około 570 tysięcy Niemców.

W Czechosłowacji nie ma takich skupień niemieckich, które mogłyby uchodzić za zwarte obszary ludnościowe, posługujące się jedynie językiem niemieckim. W t. zw. niemieckich okręgach w Czechach żyje około 400 tysięcy Czechów, a w okręgu morawsko - śląskim — około 116 tysięcy; tworzą oni tam mniejsze lub większe skupienia. Drugim rysem charakterystycznym w kwestii niemieckiej w Czechosłowacji jest to, że niepodobna przeprowadzić jakiejkolwiek granicy etnograficznej pomiędzy Niemcami i Czechami, tak jak to ma miejsce np. w Szwajcarii, w poszczególnych kantonach, albo w Belgii, pomiędzy ludnością walońską i flamandzką. W czasie tysiącletniego współżycia tych dwóch narodowości na terenie jednego kraju zatarły się te granice niemal zupełnie. M. O.



Zgon delegata Japonii

Przewodniczący delegacji japońskiej w komitecie olimpijskim prof. dr Kano powracając z Europy do kraju, zmarł na pokładzie statku wkrótce po opuszczeniu portu w Kairo

O zawieszenie broni w Hiszpanii

Pogłoski o rokowaniach w Genewie

Paryż, 11. 5. (PAT).

Z Salamanki donoszą. Szef wydziału prasowego rządu narodowego oświadczył, że premier czerwonego rządu hiszpańskiego w Barcelonie Negrin i minister spraw zagr. Alvarez de Vayo mają zamiar zwrócić się do rządów państw zachodnich z prośbą o podjęcie inicjatywy w sprawie zawieszenia broni pomiędzy wojskami republikańskimi, a armią gen. Franco.

Akcja ta ma pozostawać w związku z rozpoczynającą się w Genewie 101-szą sesją Rady Ligi Narodów.

Hiszpańskie sfery narodowe występują w ostry sposób przeciwko przywódcom republikańskim i zaprzeczają pogłoskom rozpowszechnianym przez rząd barceloński, jakoby rząd w Burgos miał rozważać możliwość zawarcia pokoju z republikanami na podstawie kompromisu. Sfery te wskazują że gen. Franco oświadczył uroczyście, że nie spocznie dopóki nie uwolni całej Hiszpanii z pod władzy rządu prezydenta Azany i premiera dr Negrina.

Kanclerz Hitler w Rzymie



W czasie swego pobytu w Rzymie kanclerz Hitler w towarzystwie Mussoliniego zwiedził muzeum starych zabytków.

Greta Garbo i Słokówski przyjadą do Warszawy

Sztokholm, 11. 5. (PAT).

Jak już doniosła prasa, wczoraj przybyła do Sztokholmu Greta Garbo, której towarzyszy znakomity dyrygent polski p. Leopold Stokowski.

Prasa szwedzka lansuje wieści, że znakomita gwiazda ekranu przyjechała do swej ojczyzny nie tylko w odwiedziny do matki, ile chcąc ją prosić o błogosławieństwo dla siebie i przyszłego męża Leopolda Stokowskiego. Jeden z dzienników podaje sensacyjną wiadomość, że ze Sztokholmu para znakomitych artystów uda się przez Helsinki, Tallin i Rygę do Warszawy, którą pragnie odwiedzić po dłuższej nieobecności Leopold Stokowski.

Czy gwałtowna gorączka leczy gruźlików

Dawniej uważano gorączkę za objaw wysoce szkodliwy i zwalczano ją usilnie. Dzisiaj — stanowisko lekarzy zmieniło się całkowicie: uważają oni gorączkę za cenną reakcję organizmu. To też nie tylko, że się jej obecnie nie „przerywa", (chyba w wypadkach wyjątkowych) ale przeciwnie, nieraz lekarze wywołują ją rozmyślnie. T. zw. gorączka sztuczna cieszy się wielkim wzięciem. Istnieją nawet specjalne aparaty elektryczne pozwalające wywoływać ją i dozować dowolnie.

Sztuczną gorączkę stosujemy w chorobach umysłowych i innych, a obecnie niektórzy lekarze podnoszą jej skuteczność w walce z gruźlicą. Trzej doktorzy niemieccy Hartman, Majer i Doub zaszczepili bakterie gruźlicze 14 psom. Psy zostały zarażone i wkrótce można było na nich obserwować wszystkie charakterystyczne objawy.

Wówczas poddano zwierzęta specjalnej „kuracji" mianowicie dwa razy na tydzień wywoływano u nich sztuczną gorączkę, dochodzącą do 40 st. I oto po każdym „ataku gorączki" stan zwierząt poprawiał się, powracał apetyt i ich „naturalna" gorączka spadała. Nie udało się ich wyleczyć całkowicie, ale w każdym razie przedłużono w ten sposób ich życie.

Oczywiście trzeba być bardzo ostrożnym w uogólnianiu wskazówek, które wypływają niejako z wyniku doświadczenia. Ale kto wie, czy już w najbliższej przyszłości metoda leczenia gorączką nie wywalczy sobie prawa obywatelstwa.

Na frontach Hiszpanii

Salamanca, 11. 5. (PAT).

Od chwili dojścia wojsko gen. Franco do morza, tj. od dnia 15 kwietnia, toczą się walki na froncie długości 150 km.

Front ten podzielony jest na trzy odcinki: oddziały galicjańskie pod dowództwem gen. Aranda posuwają się wzdłuż brzegu morskiego w kierunku na Castellon, gen. Vallino na czele oddziałów nawarskich naciera na południe w obszarze Albocacer, Morella i Castellote, zaś gen. Valera, dowodzący oddziałami kastylskimi naciera na Sagoute od strony Teruelu. Wojskom gen. Franco stawia na tych odcinkach opór około 25 tys. wojsk rządowych. Słota nadal utrudnia działania wojenne.

Eufrat wystąpił z brzegów

Stambuł, 11. 5. (PAT).

Na skutek gwałtownego topnienia śniegów w Anatolii Wschodniej oraz deszczów ulewnych, rzeka Eufrat wystąpiła z brzegów, wyrządzając szkody materialne tak na terenie Turcji, jak i Iraku.

W okolicach Bagdadu zostały zalane liczne wsie. Powódź pociągnęło za sobą również ofiary w ludziach.

Niezwykły atak szaleństwa

Z Oslo donoszą:

W miejscowości Waalere, koło granicy szwedzkiej, w tygodniu ubiegłym miał miejsce fakt niezwykłego szaleństwa, które przypomina do złudzenia egzotyczny „amok".

Miejscowy rolnik, mężczyzna 27-letni, rzucił się na swego ojca, którego zarąbał siekierą. Gdy sąsiedzi zaalarmowali żandarma i ten przybył, aby aresztować szaleńca, rzucił się on na przybyłego, raniąc zarówno jego, jak szofera ambulansu śmiertelnie. Następnie pobiegł do domu swego przyjaciela, któremu odrąbał głowę, a wreszcie zabił jeszcze dwu żandarmów i lekarza, który z żandarmami chciał skrępować szaleńca kaftanem bezpieczeństwa. Obawiając się dalszych zbrodni, mieszkańcy wsi za strzelili szalonego zbrodniarza.

Z.Z.Z. w obronie P.P.S.

proklamował... strajk generalny

Na znak protestu przeciwko wypadkom, jakie miały miejsce we Lwowie w dniu 1 maja, lwowski Z. Z. Z. proklamował... strajk generalny.

Jest to fakt o tyle godny zanotowania, że przecież wypadki te dotknęły socjalistów, a nie zetzetzetowców. Gdy socjaliści przeszli nad nimi do porządku, zjawił się Z. Z. Z. w roli ich... obrońcy.

PONURE TAJEMNICE SOWIECKIEJ GRANICY

Składając hołdy wszystkim rodzajom broni z okazji 1 maja, organ komisariatu obrony „Krasnaja Zwiezda" oczywiście nie mógł pominąć milczeniem oddziałów straży granicznej, podlegającej komisariatowi spraw wewnętrznych. Zamieszczono więc w numerze pierwszomajowym kilka wzmianek, poświęconych strażnikom z pogranicznych oddziałów GPU, którzy skutecznie przeszkodzili próbom przedostania się „szpiegów i dywersantów" na terytorium sowieckie.

Prasa sowiecka pisze zazwyczaj o „osobnikach usiłujących przekroczyć granicę z zewnątrz", lecz wypadki te stanowią znikomą część wypadków naruszania granic, zaś straż z reguły „poluje" na uciekinierów, a bynajmniej nie na „intruzów".

Dekret z dnia 8 czerwca 1934 r., przyrównujący próbę ucieczki z ZSRR do zdrady stanu i wprowadzający karę śmierci za taką próbę, został wydany, oczywiście nie dla obcokrajowców, lecz dla obywateli sowieckich, usiłujących za wszelką cenę wydobyć się spod jarzma bolszewickiego. — Walce z tym masowym zjawiskiem zostało podporządkowane całe życie strefy granicznej. Zburzono tu nawet osiedla, wybudowano w znacznej odległości od granicy nowe, wysiedlono dawnych mieszkańców w głąb kraju i przywieziono na ich miejsce „wypróbowany element", ludzi, którzy mogą okupić swe istnienie, a nawet do pewnego stopnia wzbogacić się w drodze pełnienia nieoficjalnego, lecz obowiązującego „zawodu": łapania i odstawiania na posterunek uchodźców. Mieszkańcy „kołchozów" urządzają „rywalizację socjalistyczną": kto więcej upoluje głów. Istnieje minimalna „taryfa" — cena głowy przeciętnego obywatela (2 pudy mąki). Za „grubą zwierzynę" płacą więcej. Pod znakiem makabrycznego handlu „żywym towarem" płynie życie granicy sowieckiej.

Rzekę Dniestr — granica z Rumunią — nazywają w ZSRR „rzeką krwi". Krwawe kałuże stygną na lodzie w zimie. W lecie krew zabarwia strumienie wody. Straż graniczna rozstrzeliwuje z wysokiego wybrzeża ścigane ofiary.

Nawprost Błagowieszczeńska na Amurze leży mandżurskie miasto Sachalin. Tysiące uchodźców przepłynęło przez fale Amuru. Ludność tego miasta chętnie za grube pieniądze ułatwia ucieczkę. Lecz władze sowieckie spostrzegły się i przekupiły mieszkańców Sachalinu, którzy obecnie gorliwie współpracują z pogranicznym oddziałem GPU.

Ale nie wszędzie da się wprowadzić podobny „system". Co począć z bezkresną linią granic południowych, od Morza Kaspijskiego aż do Władywostoku? Jak ustrzec bezwodne pustynie Kazachstanu, gdzie nawet bezwzględna polityka bolszewicka nie potrafiła osiedlić ludzi? Nie ma tu możności utrzymania kordonów, podobnie jak w lasach i tundrach Karelii. Z pomocą władzom sowieckim przychodzi surowy klimat, brak wody i pożywienia. Mimo to, uchodźcy przedostają się ciągle przez granice ZSRR. Nadzieja ucieczki powoduje, iż mapy są najbardziej poszukiwanym towarem w Sowietach, a ludzie zagrożeni zesłaniem, lub mający możność obrania miejsca pracy albo pobytu, z upragnieniem patrzą na trudne do strzeżenia odcinki granic sowieckich. Być może, nawet popularność komsomolska nad Amurem, Kamczatki i Sachalinu nie jest obca tym ukrywanym marzeniom. (W-h)

Bunt wojskowy we Władywostoku

Charbin, 11. 5. (PAA)

Otrzymujemy via Charbin wiadomość, że w związku z prowadzoną czystką wśród dowódców oddziałów sowieckich na Dalekim Wschodzie, został aresztowany płk. Raskolnik, dowódca pułku piechoty we Władywostoku, osobisty przyjaciel aresztowanego poprzednio szefa sztabu gen. Lewandowskiego.

Aresztowanie Raskolnikowa, który cieszył się dużą sympatią wśród żołnierzy, spowodowało otwarty bunt całego pułku, który w pełnym uzbrojeniu ruszył, celem odbicia aresztowanego pułkownika. Dopiero batalion Chińczyków zmusił przy pomocy karabinów maszynowych pułk do poddania się.

Padło 17 zabitych i 35 rannych. Aresztowano 5 oficerów i 78 żołnierzy, jako przywódców buntu, którzy, według krążących pogłosek, mieli zostać już rozstrzelani.

Ostatnie słowa gen. Siciliani

Rzym, 11. 5. (PAA)

Zmarły nagle w Rzymie gen. Domenico Siciliani, który miał prowadzić defiladę wojskową przed kanclerzem Hitlerem, czuł się od kilku dni źle, nie mniej wziął udział w powitaniu kanclerza na dworcu w Ostii. W dniu zgonu z rana kazał osiodłać swego konia i podać sobie mundur. W tym momencie radiostacja rzymska zapowiadała program uroczystości, nadmieniając, że defiladę prowadzić będzie gen. Siciliani. Generał, słuchając radia, powiedział: „Co za zaszczyt", usunął się na fotel i skonał. Były to jego ostatnie słowa.

Tłum, oklaskując jadącego na czele defilady generała, sądził, że jest to generał Siciliano, nie wiedząc początkowo o jego zgonie.

Zapalony amator wyścigów

73-letni sportsman przebywa 10.000 kilometrów

Sir A. Bailey, emerytowany sportsman angielski, liczy 73 wiosny. Amputowano mu przed 2 laty obie nogi. Sir Bailey, bardzo bogaty człowiek, który posiada piękną stajnię wyścigową, wysłał na Derby swego najlepszego wierzchowca „Golden Sovereign". Nie chciał jednak odmówić sobie przyjemności asystowania przy biegu, który emocjonuje całą Anglię i przynosi zwycięzcy największą nagrodę. A trzeba przy tym zauważyć, iż sir Bailey mieszka stale w Afryce południowej.

Lekarze, do których się zwrócił z zapytaniem, czy może udać się do Anglii, zaopiniowali jednogłośnie, iż stan jego zdrowia nie pozwala na taką podróż. Sędziwy dżentelmen postanowił jednak zignorować opinię lekarzy i przybyć na Derby. W towarzystwie swej małżonki, i trzech pielęgniarzy sir Bailey wsiadł na pokład „Windsor Castle", który wyruszył z Kapsztadu do Southamton. 10.000 kilometrów dzieli sędziwego sportsmena od celu jego podróży — Ascot, gdzie rozegrają się wyścigi.

Najpunktualniejszy mężczyzna Anglii

Na jednym z przyjęć dyplomatycznych w Londynie grono pań rozpatrywało sprawę, który ze znanych im mężczyzn Anglii jest najpunktualniejszy, ponieważ stwierdzono, że na ogół mężczyźni nie są zbyt punktualni. Skarżyły się przede wszystkim, że nawet bardzo wielu wybitnych mężów stanu, o znanych nazwiskach na całym świecie, zaniedbuje znaną w dawnych czasach ścisłą punktualność, narażając bardzo często panie domu, nawet z racji oficjalnych przyjęć, na konieczność czekania na przybycie pana domu.

Wśród prowadzących rozmowę znajdowała się małżonka znanego dyrygenta londyńskiego radia, Lady Wood. Stwierdziła ona, że jej małżonek Sir Henry Wood od kilku lat całodzienny tryb życia ustalił co do sekundy, przestrzegając najściślej punktualność. Posunął się aż do tego rodzaju absurdu, że nawet w pożyciu prywatnym reguluje swój czas ściśle z zegarkiem w reku. I tak np. podczas obiadu musi być zupa podana regularnie o godz. 1-szej minut cześć, ryba o godz. 1 min. 11. Plan swego zajęcia Sir Wood układa nie tylko na kilka dni naprzód, ale nawet na tygodnie, ze ścisłością co do minuty. Zapytana Lady Wood, czy ta, ponieważ przesada w punktualności jej męża, nie staje się dla niej ciężarem, odparła, że czuje się właśnie znakomicie. Pożycie małżeńskie jej jest bardzo szczęśliwe, gdyż najpunktualniejszy człowiek Anglii każdy swój wolny czas poświęca rodzinie. Nadto do minuty regulowana punktualność Sir Wood'a przyczynia się do poważnych sukcesów w jego życiu zawodowym.

Najdłuższy most chiński wysadzony w powietrze



Najdłuższy most w Chinach ponad Rzeką Żółtą wysadzony został w powietrze. Zarówno Chińczycy, jak i Japończycy wysadzili część mostu, aby uniemożliwić przeciwnikowi przeprawę przez rzekę.

Skarb na roli ubogiego wieśniaka

Szczególnie radosnego odkrycia dokonał wieśniak w jednej z miejscowości jugosłowiańskich. Gdy przed paru dniami orał swoje pole natrafił na jakiś twardy przedmiot, który uważał za żelazo. Jednak po bliższym przyjrzeniu się stwierdził, że to nie jest żelazo, ale jakiś inny, dziwny, nieznany mu metal. Celem przekonania się o gatunku wykopanego metalu — zaniósł je do analizy, gdzie mu ku jego zdumieniu i radości oświadczono, że jest to stop platyny, złota i srebra. Zaraz w tej miejscowości pojawili się amatorzy wzbogacenia się, którzy nie mogli zrozumieć, że skarb ten był celowo zakopany i przypuszczają, że to jest tak cenna ruda, która musi się w tej okolicy znajdować w wielkiej ilości.

Podejrzane rękawiczki z dzikiej świni

Pisma paryskie donoszą, że przed tygodniem zdarzył się w Moskwie fantastyczny wypadek. Aresztowano mianowicie młodą komunistkę, która wręczyła swej matce podarunek, zakazany przez władze sowieckie. Podarunkiem tym była para rękawiczek z peccari podarowane matce w dniu imienin. Przez zazdrość sąsiadek, któ re zadenuncjowały komunistkę władzom sowieckim aresztowano ją. Początkowo pogłoskę tę uważano za zwyczajny żart, jednak wkrótce przekonano się, że historia ta jest autentyczną ilustracją „raju sowieckiego". „Komsomolskaja Prawda" donosi bowiem, że aresztowanie to jest najzupełniej słuszne i uzasadnione, bowiem noszenie tak luksusowych rękawiczek jest burżuazyjnym zwyczajem, który powinien być tępiony szczególnie gorliwie, zwłaszcza u działaczek komunistycznych. Pismo to domaga się surowego ukarania tego „świńskiego" (peccari) przestępstwa.

Trzy floty — trzy cyfry

W manewrach floty italskiej zgromadzonej na wodach zatoki neapolitańskiej uczestniczyły prawie wszystkie okręty wojenne Italii, co wyraża się cyfrą 400.000 ton. Aczkolwiek przyrost floty wojennej włoskiej jest szybszy niż francuskiej, to jednak ta ostatnia liczy ogółem 500.000 ton. Natomiast ogólny tonaż floty wojennej Anglii wyraża się w tej chwili cyfrą 1 100.000 ton. Na rewii morskiej w Spithead flota angielska liczyła 11 pancerników, a w rewii w Neapolu flota włoska — 2 pancerniki.

Ciekawa statystyka

Departament Marynarki Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, na podstawie danych statystycznych, stwierdza, że spośród marynarzy tylko 5 procent umiera na morzu, natomiast 95 procent na lądzie. Wypadki na oceanach pociągają mniej ofiar wśród marynarzy, niż wypadki, którym ulegają na lądzie. Natomiast znanym jest, że 10 procent wszystkich wypadków, którym ulegają marynarze, zdarza się wskutek utonięcia. Z tego wynika, że wielu jest jeszcze wilków morskich nie umiejących pływać.



STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI.

W ciemną, burzliwą noc wojewoda Wassalski, niezauważony przez nikogo, w walce na szable morduje w sypialni na zamku wawelskim, sędziwego kasztelana Jakóba Sobieskiego. Synowie kasztelana Marek i Jan przysięgają zemstę mordercy, lecz Marek w zamieszaniu bitwy ze Szwedami, pada również od skrytobójczej kuli Wassalskiego. Wierna niewolnica Sassa, uświadamia Jana Sobieskiego, kto jest mordercą jego ojca i brata. W pojedynku Sobieski zabija Wassalskiego. Podczas gdy Jan łączy się miłością z Marią Kazimierą, żoną nowego kasztelana krakowskiego Zamojskiego, niewolnica Sassa porwana zostaje na rozkaz magika indyjskiego Allaraba. Wdowa po wojewodzie Wassalskim, piękna lecz zła Jagiellona, przysięga zemstę Janowi Sobieskiemu, który według przepowiedni zostać ma królem. Jagiellona zabiega o pomoc u indyjskiego magika, który daje jej napój miłosny, który zmusić ma do uległości Sobieskiego. Przez omyłkę Sassa zamienia dzbanki — napój wypija Zamojski i umiera. Sobieski rusza samopas do Żwańca i wpada w ręce atamana kozaków, straszliwego Doroszenki. Sassa śpieszy mu z pomocą...

39)

Już się ściemniało, gdy czerwony Sarafan doszedł do obozujących pod miastem wojowników Doroszenki.

Klatka, w której Sobieski się znajdował, objechała miasto i powróciła mostem zwodzonym.

Czerwony Sarafan obserwował wszystko i ukazywał się to tu, to ówdzie, pomiędzy kozakami i Tatarami, którzy pod wpływem przesądnej obawy ustępowali przed nim.

Hetman Doroszenko, siedzący na koniu i otoczony swoim orszakiem, wydał niektórym ze swych ludzi rozkaz przyniesienia drzewa i ułożenia go na około klatki.

Straszny wyrok śmierci miał być wykonany.

Wobec całego zastępu kozactwa zgromadzonego dokoła miasta, wódz nieprzyjacielski miał być w klatce spalony. Aby płomienie straszny blask rzucały dokoła, hetman wybrał w tym celu godzinę wieczorną.

W niejakiej odległości od miasta i daleko na polach rozciągały się placówki, mające zawiadamiać o zbliżającym się niebezpieczeństwie.

Gdyby hetmanowi powodziło się jak dotychczas, gdyby mógł rozdzielać oddziały nieprzyjacielskie i pokonać je pojedyńczo, to mógłby odbyć wjazd triumfalny do Warszawy jako zwycięzca.

Doroszenko upajał się tą myślą, pochlebiającą jego dumie. Najdzielniejszy dowódzca jego nieprzyjaciół, ten, którego obawiał się najbardziej, był w jego ręku i oczekiwał męczeńskiej śmierci.

Kozacy znosili szczapy drzewa i układali dokoła klatki.

Doroszenko i atamanowie przypatrywali się tej czynności z pewnego oddalenia.

Czerwony Sarafan pojawiając się także w różnych miejscach patrzył uważnie, co się działo przy klatce.

Ciemność zapadła szybko.

Ognie obozowe rzucały blask daleko. Doroszenko tak się czuł bezpiecznym, iż nie kazał przedsiębrać żadnych środków ostrożności, oprócz daleko wysuniętych placówek. Nie obawiał się w tej chwili żadnej napaści.

Kozacy, którym polecone było znoszenie drzewa, od strony miasta, z której znajdował się Doroszenko i wszyscy jego podkomendni, ustawili stos daleko wyższy niż od strony zwróconej na osłonięte ciemnością nocną pola.

Z przodu ułożyli drzewo do wysokości klatki, z tyłu nie zadawali sobie tyle trudu. Zamknięty w klatce Sobieski musiał i tak śmierć ponieść, choćby tylko od gorąca i dymu, a ilość drzewa była dostateczną, aby dokoła klatki utworzyć straszny żar, od którego każda żywa istota koniecznie zginąć musiała.

Kozacy oznajmili swemu hetmanowi, że ich praca jest skończona.

— A więc zapalcie! — rozkazał Doroszenko — będziemy stąd patrzyli na wykonanie wyroku!

Dwaj kozacy z zapalonymi pochodniami przystąpili do stojącej wpośród ułożonego drzewa klatki.

Niepewne światło pochodni w bliskości stosu przedstawiało się jeszcze bardziej ponuro. Klatki prawie widać nie było.

Szczapy drzewa były polane smołą i olejem, na dole zaś leżały drzazgi i cienkie gałęzie, aby ogień łatwiej się zajął.

Dwaj kozacy mieli właśnie za pomocą pochodni zapalić te drzazgi, gdy nagle czerwony Sarafan ukazał się przy nich, jakby z pod ziemi, wyrwał jednemu i drugiemu pochodnie i odepchnął przerażonych jego widokiem kozaków. Chcieli oni natrzeć na niego, ażeby odebrać mu pochodnie, ale czerwony Sarafan ku uciesze hetmana i całego zebranego kozactwa rozpoczął już dziwaczny straszny taniec z pochodniami około stosu. Trzymał on w każdej ręce pochodnię, wykonywując swoje dzikie podskoki. Ukazywał się to z tej, to z drugiej strony stosu. Odrażająca jego postać przy blasku pochodni piekielne czyniła wrażenie. Wyglądał, jak szatan wcielony.

— Pozwólcie mu tańczyć! — zawołał Doroszenko — żeby się nikt nie ważył przeszkadzać mu! Kiedy on u nas, to przy nas zwycięstwo.

Czerwony Sarafan tańczył ciągle dokoła stosu.

Nagle rzucił jedne z pochodni pomiędzy drzazgi i suche gałęzie, które natychmiast z trzaskiem zapłonęły.

Drugą pochodnię podniósł w górę, jakby na znak, że widowisko się zaczyna i że on sam zapalił stos.

Potem w podskokach przebiegł na ciemną stronę stosu, gdzie nie było nikogo i począł szybko odrzucać na bok nagromadzone tam drzewo, tak, że z tyłu utworzył się otwór w stosie, którego jednak widzieć nie mogli znajdujący się po drugiej stronie kozacy i Tatarzy.

Czerwony Sarafan był widocznie przebiegłym i zręcznym, gdyż w tej chwili czynił raczej wrażenie widma niż obłąkanego. Czerwona jego postać w czerwonym oświetleniu wyglądała przerażająco.

Drzazgi i gałęzie paliły się jasno i wydawały gęsty, czarny dym, który szybko zaczął obejmować stos cały.

Czerwony Sarafan tańcząc dokoła, rzucił i drugą pochodnię w to morze dymu.

Płomienie szybko obejmowały oblane smołą drzewo.

Widok czerwonych płomieni wydobywających się z pośród dymu, obudził dzikie zadowolenie w pozbawionych ludzkich uczuć widzach.

Doroszenko podniósł w górę kapelusz.

Tysiące okrzyków wzbiło się w powietrze... Kozacy i tatarzy wyrażali swą radość w obec tego strasznego widowiska.

Wiedzieli oni o tym, że w pośród dymu i płomieni znajduje się człowiek. Okrucieństwo ich było tak wielkie, że właśnie ta myśl przejmowała ich radością.

Płomienie wznosiły się wysoko. Jasność, w środku którego stos się palił.

Postać czerwonego Sarafana raz jeszcze pokazała się wśród dymu. Skakał on i tańczył jak triumfujący szatan, a potem znikł nagle w czarnych chmurach.

Gdy przybył do tylnej części stosu, w której poprzednio zrobił otwór, przyskoczył do objętej dymem klatki i używając całej swej siły, otworzył jej drzwi.

— Chodź! — zawołał od otoczonego dymem Sobieskiego — tędy wyjść możesz!

Jan Sobieski poznał czerwonego Sarafana.

— Chcesz mnie ocalić? zapytał pochylając się, ażeby wyjść otworem z klatki.

— Prędko! nie ma chwili do stracenia! — zawołał czerwony Sarafan.

Sobieski wyszedł. Dym groził mu zaduszeniem, płomień dotykał jego odzieży, wyszedł jednak szczęśliwie i stanął obok czerwonego Sarafana, który roześmiał się głośno.

— Będą myśleli, żeś spalony — zawołał — ale musisz uciekać!

— Skąd ci przyszło na myśl ratować mnie, dziwny człowieku? — zapytał Sobieski.

Czerwony Sarafan nie odpowiedział. Ujął Sobieskiego za rękę i pociągnął z sobą silnie przez okryte ciemnością pole.

Chmury dymu sprzyjały ucieczce, zasłaniając uchodzących.

Ani Sobieski, ani czerwony Sarafan nie myśleli o Sassie, która pozostała w wieży. Pierwszy nie wiedział, że wierna ślepa niewolnica znajdowała się tam, a czerwony Sarafan zdawał się myśleć tylko o ocaleniu tego, którego wyprowadził z morza płomieni.

Po niejakim czasie obejrzał się i wskazał na płonący stos.

— Niech się klatka pali, zawołał, Jest próżna!

Ciemność dokoła sprzyjała ucieczce, Sobieski i czerwony Sarafan poszli dalej przez pole nie spostrzeżeni przez pozostałych poza płomieniami nieprzyjaciół.

— Ocaliłeś mnie, zagadkowy człowieku! — rzekł Sobieski po chwili — nie zapomnę ci nigdy tej przysługi!

Nagle czerwony Sarafan stanął.

— Ślepa niewolnica — szepnął — skowronek jest jeszcze w mieście!

— Sassa była w mieście? — zapytał Sobieski.

— W wieży!

— Czyś ją widział i mówiłeś z nią?

Czerwony Sarafan skinął głową.

— A więc ona cię nakłoniła, abyś mnie ocalił! Oh! poznaję cię, moja wierna Sasso! — rzekł Sobieski — lecz gdzież ona jest? Została w mieście?

— Kto idzie? — odezwał się w tej chwili głos jakiś tuż przy nich.

W tej samej chwili ukazała się postać kozaka.

Stał on na placówce.

Kozak przystąpił do idących i zdawał się poznawać Sobieskiego.

W tym momencie jednak Sarafan, poznawszy od razu całe niebezpieczeństwo, przyskoczył do kozaka i zręcznie wymierzonym uderzeniem powalił go na ziemię.

— Uciekaj! — krzyknął na Sobieskiego — uchodź szybko! Ja muszę cię opuścić i wracać do miasta.

— Wróć i ocal Sassę! — zawołał za nim Sobieski.

Ale czerwony Sarafn znikł, jakby się zapadł w ziemię.

Kozak leżał bezprzytomny na ziemi.

Sobieski podniósł leżącą przy nim lancę, ażeby jej użyć jako broni i pośpieszył dalej przez pole, ażeby o ile można było najprędzej oddalić się od nieprzyjaciół. Było niezawodnym, że gdy kozak przyjdzie do siebie z odurzenia, zaraz da znak alarmu.

Noc zapadła. Sobieski tymczasem oddalał się coraz bardziej od miasta i nareszcie przybył do drzew, pod którymi zostawił swego towarzysza, wyzierając się na spełnienie zuchwałego przedsięwzięcia.

Tu zatrzymał się przez chwilę, ażeby zaczerpnąć oddechu. Przed wzrokiem duszy jego stał obraz poległych, który z taką boleścią i przerażeniem widział w Żwańcu. Cały oddział zginął. Nieprzyjaciel podobijał rannych, pokaleczył trupy. Wymagało to krwawej zemsty i kary!

— Tak, wam, którzyście polegli, przysięgam, że będziecie pomszczeni! — zawołał Sobieski, wyciągając rękę ku niebu — teraz wiem, dlaczego czerwony Sarafan mnie ocalił! Lud ma słuszność, gdy z ukazaniem się jego łączy przepowiednię nowego krwi rozlewu! Bądź pewnym, czerwony Sarafanie, że zostaniesz zadowolony, będziesz się kąpał w krwi, która przeleję w odwet za tych nieszczęśliwych, co wpadli w zasadzkę Doroszenki!

Gdy Sobieski po złożeniu tej przysięgi puścił się w dalszą drogę, w nadziei dostania się do głównego oddziału swoich wojsk, kozak, który stał na placówce, przyszedł do siebie z odurzenia i zerwał się.

— To był czerwony Sarafan! — zawołał — a obok niego był hetman Sobieski, który dzisiaj wieczór miał być spalony.

I nie namyślając się chwili, kozak pośpieszył do miasta.

Płomienie stosu jeszcze nie zupełnie wygasły. Doroszenko z atamanami na koniach znajdowali się jeszcze na placu, z którego się przypatrywali barbarzyńskiej egzekucji.

Kozak zdyszany stanął przed nimi.

— Sobieski uciekł! — krzyknął ochrypłym głosem — czerwony Sarafan go ocalił!

Kozacy myśleli, że zwiastun tej wieści stracił rozum.

Skupili się dokoła niego.

Przepalone szczapy stosu zwaliły się i ukazały się tylko rozpalone do czerwoności sztaby klatki żelaznej.

Doroszenko widząc zbiegowisko, zapytał, co było jego powodem.

Doniesiono mu, że jedna z placówek przybyła do obozu i przyprowadzono do niego kozaka.

— Jak śmiałeś, psie niewierny, opuścić stanowisko — krzyknął na niego Doroszenko.

— Przebacz mi, wielki hetmanie! — zawołał kozak padając na kolana — więzień twój, ten którego skazałeś na spalenie, uciekł!

— Jan Sobieski uciekł? — krzyknął Doroszenko — czy oszalałeś? patrz! — dodał wskazując na stos tlejący — tam leżą spopielone jego kości!

— Sobieski żyje i uciekł, wielki hetmanie! Czerwony Sarafan przeprowadził go koło mnie! — odpowiedział kozak.

Brodata twarz Doroszenki zachmurzyła się na te słowa.

— Uciekł? — zawołał — chodźcie, zobaczymy czy w klatce znajdziemy zwęglone kości, ażeby temu głupcowi pokazać, że mu się śniło.

Doroszenko i atamani pośpieszyli do kupy żarzących się węgli. Kilku kozaków pośpieszyło wraz z nimi, aby rozrzucać drągami żarzenie.

(CIĄG DALSZY NASTĄPI)

Inowrocław

Pryszczyca na Kujawach rozszerza się

Wobec stwierdzenia pryszczycy w Łącku, Woli Staromiejskiej i Stanominie wcielono cały ten rejon do zagrożonego pryszczycą.

Dwa groźne pożary

W zagrodzie rolnika Antoniego Malca w Jacewie wybuchł pożar, który strawił stodołę, oborę, duży zapas słomy, wszystkie maszyny rolnicze i przeszło 20 okien inspektowych. Poszkodowany nie był ubezpieczony. Straty wynoszą przeszło 20,000 zł. W ub. roku spłonęły mu również wszystkie maszyny.

W domu przy ul. Orłowskiej w Inowrocławiu wybuchł pożar na strychu, w którym mieściło się poza tym mieszkanie stróża. Pierwsze piętro domu jest zupełnie zniszczone i straty wynoszą również 20,000 zł. Wracająca z wycieczki drużyna harcerska im. J. Poniatowskiego zorganizowała pomoc i zaczęła wynosić sprzęty z mieszkań. W czasie pożaru wyratowali strażacy z narażeniem życia małą dziewczynkę, znajdującą się na II piętrze. Dwaj z nich Majewski i Gajewski ulegli zaczadzeniu i zostali odwiezieni do szpitala. Stan ich jest poważny. Szczególne nieszczęście spotkało Bubacza, który w czasie pożaru był na pogrzebie brata, ofiary strasznej katastrofy. Nieszczęśliwym pogorzelcom cały dobytek spalił się względnie uległ zniszczeniu.

Trzemeszno

— **Bractwo Kurkowe w dniu 3 Maja.** W uroczystość Święta Narodowego Bractwo Kurkowe odbyło strzelanie o zwycięzcę 3 Maja. Również w tym dniu odbyło się otwarcie rozbudowanej według nowego stylu strzelnicy. Otwarcia dokonał prezes pan Thomas Ludwik. Na wstępie oddane zostały 4 strzały honorowe, a mianowicie przez burm. p. Szymańskiego na cześć Rzeczypospolitej i Prezydenta, wójta p. Zawalicz - Mowińskiego na cześć Armii i Marsz. Śmigłego - Rydza, kmdt. p. Jaskółkowskiego na cześć Wojewody, a p. Thomasa na cześć Zjednoczenia Bractw Kurkowych. W strzelaniu premiowym pierwsze miejsce zdobył właść. hotelu p. Mikulski Ig. (nagrodę wędrowną). Żetony zdobyli pp. 1. Nowiński Józef, 2) Szałek Fr., 3) kmdt. Jaskółkowski. Dalsze nagrody w strzelaniu otrzymal pp. Thomas Lud., Gruszczyński Józef, Mikulski Ig., burm. Szymański, nauczyciel Majewski oraz Silbernagel. Wieczorem w lokalu p. Rydlewicza odbyło się zebranie, w czasie którego wręczono czterem długoletnim członkom dyplomy i mianowano ich członkami honorowymi. Odznaczeni zostali pp. Wolff Antoni, Rosiński Fr., Napieralski Wł. i Smarzyk Fr. Następnie z inicjatywy kmdt. p. Jaskółkowskiego zebrał p. burm. Szymański wśród członków i gości sumę 55 zł, którą przeznaczono na ścigacz morski.

Strzelno

— **Powinęła się noga.** Trójka mieszkańców naszego miasta, mianowicie Krygierówna Marianna, lat 42, jej sublokatorka 27-letnia Bakalarska Joanna, oraz jej narzeczony 26-letni Jagodziński Kazimierz — wszyscy z kryminalną przeszłością, wiedząc, iż grunt się w Strzelnie pod ich nogami pali, wyruszyli na złodziejskie wyprawy do Bydgoszczy. Zabrali się oni do okradania różnych sklepów, przy czym ich niebawem przytrzymano.

— **Z zebrania organizacyjnego Kółka Rolniczego.** Ostatnio odbyło się w Słowikowie zebranie organizacyjne Kółka Rolniczego, zwołane przez członka zarządu P. T. K. R. Po omówieniu znaczenia i celu organizowania się wszystkich rolników i odczytaniu statutu Kółek Rolniczych zapisało się do nowoutworzonego Kółka Roln. aż 43 członków i to ze Słowikowa, Skubarczewa, Rękawczyna, Miławy i Jerzykowa. Zarząd tworzą pp.: prezes — Mróz Marian, zast. — Meller Stefan, sekretarz — Narożniak Roman, zast. — Sinecki Adam, skarbnik — Kamyszek Fr., ławnicy — Liberkowski Wacław, Skonieczny Stan. i Przybyła Józef. Komisję rew. — Słowik Fr., Organiszczak Leon, Bruch delegatami na walne zebranie powiatowe — Sinecki, Liberkowski i Meller. W wolnych głosach uchwalono, iż zebrania miesięczne odbywać się będą w ostatnią niedzielę każdego miesiąca o godz. 16 w miejsc. szkole powszechnej.

Kępno

Przykładne ukaranie przestępców

Przed sądem w Kępnie odbyła się rozprawa dwóch znanych przestępców: Wilhelma Kulosa z Myj i Franciszka Fagasa z Marydołów.

Kulos ma na sumieniu 4 kradzieże, w trzech wypadkach paserstwo, oraz pomoc w kłusownictwie, za co sąd skazał go na łączną karę 39 miesięcy więzienia, 12 miesięcy aresztu oraz ponoszenie kosztów sądowych, jego wspólnik otrzymał 27 miesięcy więzienia, 5 miesięcy aresztu oraz ponoszenie kosztów sądowych. Żona Fagasa, Marianna, za pomoc przy jednej z kradzieży skazana została na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary.

Przymusowe lądowanie samolotu

Na polach w Bolewiczach, w powiecie nowotomyskim, w niedalekiej odległości od granicy niemieckiej, lądował 2-siedzeniowy samolot niemiecki. Lądowanie nastąpiło wskutek uszkodzenia śmigła.

Pilota oraz samolot zatrzymano i po zbadaniu sprawy, samolot wraz z lotnikiem został wydany granicznym władzom niemieckim w Trzelu.

Dłutkiem zmasakrował kobietę

Na cmentarzu św. Krzyża w Gnieźnie rozegrała się krwawa tragedia pomiędzy Józefem Poguniewskim z Gniezna, a znaną z swych sympatii do komunizmu i karaną więzieniem Marią Bogumierską, również z Gniezna. Poguniewski niewiadom. z jakiego powodu zaczął kobiecie zadawać silne uderzenia dłutkiem na całym ciele, a przede wszystkim po głowie.

W ciężkim stanie zabrano strasznie zmasakrowaną kobietę do szpitala miejskiego. Policja wszczęła dochodzenia.

Oblała kochanka kwasem solnym

Mieszkanka wsi Warenka w pow. tureckim 25-letnia Stanisława Jarecka przez 10 lat pozostawała w bliskich stosunkach z 32-letnim Bolesławem Siekarzem. Ponieważ Siekarz zamierzał ją opuścić, oblała mu twarz kwasem solnym. Przed sądem oskarżona oświadczyła, że uczyniła to z miłości.

Jarecką sąd skazał na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na trzy lata.

Wstrząsająca tragedia na scenie

Z okazji święta 3 Maja komitet urządził na śpichlerzu posiedziciela ziemskiego Kołodziejskiego w Goszynie (pow. Tczew) przedstawienie amatorskie p. t. „Walka o Kresy". Salę zapełniło około 200 widzów.

Pod koniec aktu drugiego sztuka m. in. przewiduje rozbrojenie „denuncjanta Wojciecha Antczaka" (którą to rolę grał 23-letni robotnik M. Biernacki) przez 25-letniego robotnika K. Leję, mieszkańca wsi Swarożyn (pow. Tczew), grającego rolę „sowieckiego kata".

W trakcie „rozbrajania" rob. Leja — jak to przewiduje sztuka — wystrzelił z browninga kal. 6,35 do „denuncjanta" rob. Biernackiego, który po wystrzale upadł na deski. Rozentuzjazmowana publiczność, nie przeczuwając nieszczęścia, jakie rozegrało się na scenie, gorąco oklaskiwała bohaterów sztuki. Dopiero gdy leżący Biernacki począł jęczeć, zrozumiano, że strzał był prawdziwy. Na sali powstała panika, przedstawienie przerwano.

Przybyły na miejsce tragicznego wypadku lekarz udzielił nieszczęśliwemu pomocy, stwierdzając, że kula przebiła pierś i worek osierdziowy. Ofiarę tragicznego wypadku przewieziono do szpitala w Tczewie, gdzie walczy ze śmiercią.

Koźmin

Tragiczne zderzenie

W godzinach popołudniowych zdarzył się na szosie Krotoszyn — Koźmin w Wolenicach tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć.

Mianowicie jadąc z Krotoszyna w kierunku Koźmina Sylw. Ambroszkiewicz z Koźmina zderzył się na skręcie w Wolenicach z niej. robotnikiem szosowym Karolem Ide z Krotoszyna, ul. Stawowa 59.

Skutki zderzenia okazały się tragiczne, gdyż Ambroszkiewicz jadąc szybko i nie przepisowo, najechał na Karola Idę, uderzając go przednim kółkiem, że sam padł na szosę doznając pęknięcia czaszki. Po krótkim czasie przewieziono Ambroszkiewicza ciężko rannego do szpitala powiatowego w Koźminie. Wszelka pomoc okazała się spóźnioną, gdyż Ambroszkiewicz na drugi dzień zmarł nie odzyskawszy przytomności.

Jak się okazało z dochodzeń przeprowadzonych przez P. P. P. Koźmin, winę ponosi tragicznie zmarły z powodu nieprzepisowej jazdy.

Karol Ide doznał lekkich obrażeń.

Środa

Groźny pożar

We wsi Czmów przy szosie Środa — Poznań, wybuchł groźny pożar w zabudowaniach 100-morgowego rolnika Rumińskiego. Zapaliło się drzewo w świniarni od ognia, który wypadł ze znajdującego się tam parownika.

Pożar strawił stodołę drewnianą z licznymi narzędziami rolniczymi, dach świniarni oraz częściowo dach na dużej oborze. Wskutek wiatru ogień przerzucił się na zabudowania gospodyni Niemir i obrócił w perzynę stodołę. W akcji ratunkowej brało udział kilka oddziałów straży pożarnej.

Słuchamy Radia

Czwartek, dnia 12 maja 1938 r.
PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6,20 Gimnastyka. 6,40 Płyty. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Audycja żołnierska. 7,35 Pieśni ziemi wileńskiej. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Przerwa. 10,00 „Śladami ostatniej drogi Komendanta": a) Reportaż z Belwederu, b) Żałobne nabożeństwo za duszę Józefa Piłsudskiego z Katedry św. Jana w Warszawie. „Requiem" Józefa Kozłowskiego wyk. orkiestra i chór P. R. oraz soliści, c) Reportaż z Krypty pod Wieżą Srebrnych Dzwonów na Wawelu, d) Reportaż z Mauzoleum na Rossie w Wilnie, e) Reportaż z Kopca Józefa Piłsudskiego na Sowińcu w Krakowie. 11,15 „W rocznicę" — audycja w wykonaniu dzieci z sierocińca im. Józefa Piłsudskiego w Wilnie. 11,40 Płyty. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Przerwa. 15,30 „Trwałe pomniki Wielkości" — zbiorowy meldunek ze wszystkich rozgłośni P. R. 16,00 Polskie utwory kameralne i pieśni. 17,00 Z rozmów Artura Śliwińskiego z Józefem Piłsudskim". 17,20 Koncert poznańskiego chóru katedralnego. 18,00 Pogadanka aktualna. 18,15 Koncert w wykonaniu orkiestry rozgłośni wileńskiej. 19,00 Recital śpiewaczy Edwarda Bendera. 19,20 „Wolność tragiczna" — Kazimierza Wierzyńskiego. 20,00 Koncert symfoniczny. 20,40 „W godzinę śmierci". 21,05 „Poemat żałobny" — Bolesława Woytowicza w wykonaniu orkiestry P. R. 21,30 Dziennik wieczorny. 21,45 „Misterium nocy majowej" — Ludwika Hieronima Morstina. 22,30 Płyty. 22,50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

Poznań. 11,40 Pieśni rycerstwa polskiego ze zbiorów mjr. Andrzejewskiego. 13,00 Życie kulturalne i społeczne Poznania. 13,05 Płyty. W przerwie o godz. 14,05 Przegląd giełdowy.

SŁUCHAMY ZAGRANICY!

18,30 Strasburg. Audycja polska z okazji rocznicy śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego. 19,45 Radio Romania. Koncert muzyki amerykańskiej. 20,00 Ryga. Koncert symfoniczny. 20,30 Praga. „Moja Ojczyzna" cykl poemat muzyczny Smetony. 20,30 Sottens. Koncert symfoniczny. 20,30 Wieża Eiffla. „Leonora". 21,00 Mediolan. „Dzwony kornewilskie". 21,30 Luksemburg. Koncert symfoniczny. 21,30 Strasburg. Koncert Chopinowski.

POBÓR PRZY DŹWIĘKACH RADIA.

Radiofonizacja lokalów Komisyj Poborowych.

W związku z odbywającym się obecnie poborem Polskie Radio, jak corocznie, rozpoczęło nadawanie specjalnego programu przeznaczonego dla poborowych, zgromadzonych w lokalach Komisyj Poborowych. Program ten opracowywany jest wspólnie przez Polskie Radio i Wojskowy Instytut Naukowo - Oświatowy.

W związku z tym poszczególne Starostwa i Zarządy Miejskie przeprowadzają renowację urządzeń głośnikowych w tych lokalach poborowych, w których były dawniej zainstalowane, tam zaś gdzie nie było dotychczas odbiorników radiowych, zakładane są odbiorniki z głośnikami, a często z adapterami do reprodukcji płyt gramofonowych.

Akcja ta ma wielkie znaczenie, szczególnie w ośrodkach podmiejskich i na wsi.

RADIOFONIZACJA SZKÓŁ NA ŚLĄSKU.

Na terenie Górnego Śląska, jak zresztą w całym kraju, prowadzona jest energiczna akcja w kierunku zaopatrzenia wszystkich szkół w odbiorniki radiowe. Dotychczas radiofonizowano ponad 70 proc. wszystkich szkół powszechnych na terenie województwa śląskiego, przy czym podkreślić należy, że niektóre szkoły znajdujące się w zamożniejszych ośrodkach, instalują własne rozgłośnie szkolne, które składają się z odbiornika radiowego, wzmacniacza, mikrofonu, gramofonu i głośników, zainstalowanych we wszystkich salach szkolnych, korytarzach, placach do zabaw i t. p. Dzięki tej instalacji — szkoła posiada możność nadawania programu radiowego dla szkół wprost do odpowiednich klas, a ponad to ma możność urządzania własnych audycyj.

Jeśli chodzi o gimnazja i licea, to według danych Wydziału Oświecenia Województwa Śląskiego, w odbiorniki radiowe zaopatrzonych jest 18 gimnazjów państwowych, 4 gimnazja miejskie i 1 gimnazjum komunalne.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, dnia 10. 5. 1938

Pszenica . t. p. P.	—	25,00	25,50
Żyto zdatne do przemiału		20,25	20,50
Jęczmień browarowy .	—		
Jęczmień 700 — 717 gl.		17.75	18.00
Jęczmień . 673 678g/l	—	17,00	17.50
Jęczmień 638—650 gl		16,75	17,00
Owies		17.50	18.00
„ standartowy		16,50	17.00
Mąka psz.g. I 0-30 proc. wyc.		43,75	44,75
„ „ I 0-50 „ „	—	40,75	41,75
„ „ „ IA 0-65 „ „	—	37,75	38.75
„ „ „ II 30-65 „ „	—	33,25	34,25
Mąka żytn. gat. I 0-50	—	30,25	31.25
Mąka żytnia 0-65		28,75	29,74
Otręby pszenne, grube	—	15,50	16,00
„ średnie	—	13,50	14,50
„ żytnie przemiału standartow.	—	13,00	14,00
Otręby jęczmienne	—	12,00	13,00
Groch Viktoria	—	22,00	24,50
„ Folgera	—	23,50	25.00
Peluszka	—	24.00	25,00
Łubin żółty	—	14,00	14,50
„ Niebieski	—	13,25	13,75
Seradela	—	30,—	34,00
Wyka latowa	—		
Mak niebieski	—		
Gorczyca	—	34,00	36,00
Rajgras angielski	—	65,00	75,00
Rzepik ozimy	—	—	—
Siemię lniane	—	50,00	52.00
Makuch lniany w taflach	—	21.50	22,50
„ rzepakowy „	—	15,50	16,50
„ słoneczn. w tafl. 42-43o/o	—	17,50	18,50
Śrut Soja	—	22,75	23,75

Ogólny obrót 2547 ton, w tym pszenica 485 ton, tendencja ożywiona; żyto 920 ton, tendencja chwiejna, jęczmień 120 ton, tendencja spokojna; owies 40 ton, tendencja spokojna; przetowory młynarskie 661 ton, tendencja ożywiona nasiona 58 ton, tendencja spokojna; pastewne i inne 263 ton, tendencja spokojna.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Warszawa dnia 10. 5. 1938 r.

Obligacje i papiery wartościowe:

3 proc. pożyczka inwestycyjna	82,25
4½ proc. poz. państwowa wewn.	65,25
4 proc. konsolidacyjna	68,75
5 proc. poż. konwersyjna	75,50

Akcje w złocie:

Bank Polski	116,75
Lilpop.	74,50
Węgiel	29.00
Norblin	85,00
Starachowice	37,75
Modrzejów	14,10
Haberbusch	49,50
Ostrowiec	56,00

Dewizy:

	trans.	sprzed.
Belgia	89,35	89,57
Berlin		213,07
Amsterdam	294,30	295,04
Kopenhaga		118,25
Paryż	14,87	15,07
Sztokholm		136,54
Włochy		27,99
Helsinki		11,72
Praga	18,47	18,52
Szwajcaria	121,35	121.65
Londyn	26,41	26,48
Nowy Jork czek	5,30⅛	5,31⅜
Nowy Jork kabel	5,30½	5,31¾
Oslo		133,03

Piłka nożna

Dziś trening dwu teamów

Dziś we środę, 11 bm. odbędzie się w Sosnoweów treningi dwu teamów polskich, po czym kapitan związkowy PZPN p. Kałuża ustali skład reprezentacji na mecz z Irlandią w dniu 22 bm.

Irlandia przed meczem z Polską.

Jak wynika z ogłoszonego składu reprezentacji Irlandii, znajduje się w niej jeden tylko gracz, należący do klubu irlandzkiego O' Keeffe, grający na lewym skrzydle. Pozostali gracze należą do klubów angielskich, grających w klubach II i III Ligi. Gracze ci są irlandczykami tylko z pochodzenia, uważani są natomiast za piłkarzy angielskich.

Najsilniejszą częścią zespołu irlandzkiego jest atak. Prawoskrzydłowy Brown grał 12 razy w reprezentacji Irlandii, a Baird i Carey uchodzą za najlepszych strzelców w lidze angielskiej. W pomocy najlepszy jest środkowy Turner, za którego w b. r. zapłacił klub West Ham United ponad 2 tysiące funtów odstępnego.

Reprezentacja Niemiec na mecz z Anglią.

W dniu 14 bm. w Berlinie odbędzie się międzypaństwowy mecz piłkarski Niemcy—Anglia. Drużyna Niemiec wystąpi w następującym składzie:

Regensburg, Janes-Münzenberg, Kupfer-Goldbrunner — Kitzinger, Lenner — Gellesch — Gauchel — Szefan — Pesser.

Zebranie sekcji piłkarskiej KPW.

W czwartek dnia 12 bm. o godz. 19 odbędzie się miesięczne zebranie sekcji piłki nożnej w szatni klubu na stadionie KPW. w Dębcu. Obecność wszystkich obowiązkowa.

Lekkoatletyka

Mecz Poznań — Warszawa.

W nadchodzącą sobotę i niedzielę rozegrany zostanie na stadionie Wojska Polskiego międzyokręgowy mecz lekkoatletyczny Warszawa — Poznań.

W sobotę zawody rozpoczną się o godz. 16,30, w niedzielę o godz 11. Na program złożą się następujące konkurencje:

Biegi płaskie na dystansach 100, 22, 400, 800, 1500 i 5000 metrów sztafety 4×100, i olimpijska, biegi z płotkami na 110 i 400 mtr., skoki w dal, wzwyż i trójskok, rzuty oszczepem, kulą i dyskiem.

Pięściarstwo

Walki zawodowych boksesów polskich.

W Cieszynie odbył się turniej zawodowych bokserów polskich, z którego dochód przeznaczony był całkowicie na F. O. N.

Wyniki notujemy:

Mistrz Polski Wrazidło wysoko wypunktował Ludwikowskiego.

Kokot (Lipiny) zremisował z Pyką II (Katowice)

Mistrz Polski Kantor wygrał wysoko na punkty do Goworka.

Zawody zgromadziły około 1000 widzów.

Zapaśnictwo

Zapaśnicy walczą na ścigacz „Poznań".

W nadchodzący piątek 13 bm. odbędą się ciekawe zawody zapaśnicze pomiędzy Kolegium Sędz. POZA a klubem „Stekker" w sali szkoły dokształcającej przy ul. Działyńskich. Zawody organizuje Kol. Sędz. POZA. Czysty zysk przeznaczony zostanie na ścigacz „Poznań". Początek zawodów o godz. 20.

Rozmaitości

Kręglarze czterech miast walczą o prymat.

Czwórmecz kręglarski Bydgoszcz - Kraków — Lwów — Poznań zorganizowany przez Poznański Związek Kręglarzy odbył się w dniu 8 bm. na kręgielni związkowej w Poznaniu, lecz bez udziału drużyny Krakowa.

Wyniki drużynowe są następujące: I miejsce Poznań 7605 pkt. (na 1000 rzutów), II Bydgoszcz 7333, III Lwów 6582. Indywidualnie mistrzem międzyokręgowym został Żelazny H. (777 pkt.), I wicemistrzem Frydryczak (764 p.).

Wyniki wiosennej jazdy automobilowej

We wtorek wieczorem komisja sportowa Automobilklubu Polski ukończyła obliczenia wiosennej jazdy konkursowej dla pań i panów, rozegranej w ubiegłą niedzielę. Zwycięzcą w ogólnej klasyfikacji został p. Jan Podoski, osiągając we wszystkich próbach 188,61 pkt. P. Podoski jechał na maszynie Citroen.

W klasie 1-ej (wozy do 600 cm) zwyciężył Roman Piwoński na Fiat 500 przed Stefanem Pronaszko na Fiat 500 i A. Romańskim na Fiat 500.

W klasie 2 (wozy do 1100 ccm) zwyciężył Wacław Karczewski na Chevrolet przed Wiesławem Markowskim na Chevrolet i Władysławem Wandelem na Chevrolet.

Raid samolotowy dookoła Rumunii

Samoloty polskie z Czerniowiec przybyły z opóźnieniem do Jass. Pierwsze przybyły „RWD 8", następnie aeroszybowce, które po popisowym locie wylądowały, entuzjastycznie witane przez zgromadzoną publiczność, dalej lądowały „RWD 13", „R. W. D. 5", w końcu „RWD 8" i „RWD 10". „RWD 10" wykonały szereg pokazowych lotów akrobatycznych nad udekorowanym flagami polskimi i rumuńskimi lotniskiem. Lotników polskich powitali przedstawiciele miejscowych władz wojskowych i cywilnych oraz organizacja przyjaciół Polski. Lotnicy polscy podejmowani byli herbatką przez miejscowy aeroklub, w której wzięły udział władze wojskowe i cywilne. Następnie wydane zostało śniadanie na cześć lotników polskich, podczas którego wygłoszono przemówienia. Lotnicy pozostawali w Jassach przez 2 dni. Na zakończenie wydany został bankiet w kasynie oficerskim z udziałem przedstawicieli miejscowych kół naukowych i towarzyskich.

W drugim dniu pobytu lotnicy polscy zwiedzali miasto oraz wzięli udział w defiladzie wojskowej z okazji święta narodowego, po czym w godzinach popołudniowych nastąpił odlot do Bukaresztu.

W godzinach popołudniowych nastąpił przylot polskiej ekipy lotniczej do Bukaresztu.

Przylot samolotów polskich, które wykonały kilka pokazowych lotów przed lądowaniem powitany był entuzjastycznie przez zebraną publiczność.

Załogi samolotów udały się na herbatkę, zorganizowaną na ich cześć, w której wzięły udział władze wszystkich organizacyj lotniczych Bukaresztu na czele z ministrem lotnictwa i marynarki oraz członkowie poselstwa polskiego.

W dniu dzisiejszym lotnicy polscy pozostają w Bukareszcie, po czym udadzą się do Constancy i Cluj.

Nierozstrzygnięte spotkanie



W berlińskim Sportpalaście rozegrane zostały interesujące zawody pomiędzy Gustawem Everem, mistrzem wszechwag i greckim bokserem Christoforidisem. Walka nie dała rozstrzygnięcia.

Sprawozdanie z meczu najulubieńszą audycją radiową

W Holandii istnieje niezmiernie dużo przedsiębiorstw prywatnych, których celem jest nadawanie drogą telefoniczną różnego rodzaju sprawozdań do radioaparatów swoich abonentów. Nadawanie to porównać można z nadawaniem ze studia radiostacji, z tą jednak dużą różnicą, że nie mówi się do mikrofonu i głosu nie przenosi fala radiowa, ale do słuchawki telefonicznej, która połączona jest z radioaparatami swych abonentów, zaopatrzonymi w adaptery, a te następnie z głośnikami. Tych odbiorczych centrali fonicznych jest w Holandii 800, a nadają dla 400.000 słuchaczy. Przedsiębiorstwa te przeprowadzają od czasu do czasu ankiety dla swych słuchaczy, którzy wypowiadają się na temat audycyj. Ciekawe są wyniki ankiety, przeprowadzonej ostatnio przez te wszystkie stacje. Okazało się, że za muzyką lekką opowiadziało się 70 proc. słuchaczy, o ile chodzi o program dnia powszedniego, natomiast w programie niedzielnym 80 proc. słuchaczy życzy sobie przez całą niedzielę słuchać sprawozdań z meczów piłki nożnej.

Tenis

Szwajcaria — Szwecja

W dniach 21—23 bm. w Sztokholmie odbędzie się mecz tenisowy o puchar Dawisa w drugiej rundzie pomiędzy Szwajcarią i Szwecją.

Chleb dla swoich

10 tys. miasto powiatowe woj. lwowskiego potrzebuje: składu galanterii (tow. krótkich), bławatów, żelaza, naczyń kuch., składu opału i drzewa stolarskiego, modystki — składu kapeluszy damskich, księgarni z przyborami szkolnymi, składu szkła, porcelany oraz szklarza. O lokale łatwo. Można też w okolicy odkupić koncesjonowaną mleczarnię.

W 15,000 mieście obecnie woj. poznańskiego można przejąć pracownię czapek i kapeluszy damskich ze składem i mieszkaniem za 2.500 zł. Komorne 30 zł miesięcznie. Potrzebny również zegarmistrz — jubiler (ani jednego Polaka). W tym samym mieście z końcem kwietnia będzie licytowany żydowski młyn — cena wywoławcza 43.000 zł.

W bieżącym miesiącu będzie licytowany w większym zdrojowo - turystycznym mieście żydowski pensjonat. Cena wywoławcza 36.000 zł.

Są do przejęcia: składy kolonialne od 1.200 zł., składy bławatów od 10.000 zł, drogeryjne — od 7.000 zł, branży galanterii, konfekcji od 3.000 zł, cukiernie od 3.000 zł i wiele innych przedsiębiorstw.

W wielu branżach Związek Polski posiada kandydatów na przystąpienie do spółki.

Związek Polski wskazuje lokaty kapitału.

Informacyj udziela bezinteresownie Związek Polski w Poznaniu, ul. Skarbowa 5 m. 7, tel. 12-28, w godzinach od 10—14.

Tabela loterii

4 dzień ciągnienia 4-ej klasy 41 Loterii Państwowej

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. padła na nr. 124639
15.000 zł.: 140629
10.000 zł.: 32562 77507
5.000 zł.: 144532 154898
2.000 zł.: 13630 24985 28145 44558 61065 64928 68483 77254 104688 118755 144081 144795 145553
1.000 zł.: 9165 13938 15129 18987 24678 27654 33998 35557 36950 43818 46913 53136 54635 68159 82975 88602 90862 100155 112883 113416 121775 122385 133707 137332 138380 141707 142772

Wygrane po 250 zł.

8 114 30 49 218 27 91 471 563 622 46 61 911 1104 246 95 467 50 672 734 876 906 14 2068 367 402 94 521 768 940 63 3024 95 145 67 340 41 477 511 42 831 4074 98 311 75 522 68 743 70 95 5028 155 276 325 474 602 16 26 781 849 86 6025 30 34 169 73 244 495 546 48 53 99 633 66 723 7017 31 35 91 106 98 275 300 12 46 625 827 45 907 13 46 56 66 94 8035 99 258 504 62 765 826 37 65 974 9105 217 375 522 821 10017 33 60 101 30 209 22 581 648 763 860 11564 68 660 785 802 11 12126 29 45 335 46 92 477 665 725 30 868 88 939 61 97 13051 93 143 55 239 443 569 650 79 14252 62 474 80 87 542 61 68 631 32 47 718 65 99 894 954 15101 50 88 278 348 402 91 535 49 685 731 849 952 99 16257 325 400 1 10 520 619 703 851 944 75 92 17060 76 80 96 217 355 437 61 501 622 33 740 833 46 99 18105 206 14 359 63 402 620 842 19039 49 64 122 201 427 666 806 22 64 20097 119 77 253 70 398 421 87 584 618 97 805 951 79 21067 105 266 68 365 450 89 500 6 14 32 833 930 40 22109 92 283 332 43 454 582 649 78 80 703 53 69 76 80 805 927 65 23037 101 6 308 94 643 766 906 83 24123 86 274 346 66 414 507 61 1738 808 40 920 25087 312 84 636 47 649 719 825 79 26249 97 323 473 86 513 45 640 801 17 61 27044 65 83 135 218 339 80 434 500 28040 69 143 285 321 462 501 641 29011 271 75 82 844 76 952 30068 415 20 652 663 725 58 96 815 21 60 31101 15 289 311 49 53 565 892 947 32027 28 110 71 85 229 57 75 437 41 659 728 3 583 965

33033 107 46 73 204 325 64 27 529 762 861 40 972 34057 576 632 57 931 79 35053 181 467 805 84 360005 120 302 473 505 15 60 723 821 43 90 99 912 73 37029 182 307 536 61 67 94 682 750 893 57 942.

38054 245 491 577 620 862 39043 64 143 25 31 33 72 768 892 904 20 60 90 40015 60 481 542 21 71 66 80 711 14 88 817 18 41024 43 82 112 76 209 373 419 531 916 66 42093 437 78 81 528 835 43007 18 183 982 93 385 495 906 13 946 44026 100 85 374 94 530 791 81 900 49 45174 77 263 300 8 45 49 607 36 37 715 65 59 86 895 975 46107 59 218 29 97 315 470 525 30 627 921 47133 308 84 410 596 754 855 982 86 48123 26 291 360 708 39 49001 162 408 570 37 52 881 999 84.

50008 112 52 75 230 329 641 739 57 852 51 51146 212 48 373 59 459 593 628 709 52080 154 416 63 64 571 785 943 53017 91 496 573 660 79 826 983 54010 17 32 59 70 81 207 70 304 466 554 733 55299 396 402 28 565 84 598 729 48 81 806 65 79 56166 311 49 491 524 50 648 712 941 57323 62 459 712 69 935 86 58241 53 453 671 13 769 854 905 48 65 59001 11 37 334 85 55 450 531 604 703 33 930 60171 71 79 205 423 66 606 27 896 955 61017 142 227 33 304 507 714 929 75 62085 137 56 61 22 436 580 651 829 971 63076 301 73 415 78 505 765 93 730 64253 80 79 309 22 594 751 84 931.

65 120 82 285 350 93 871 64065 197 209 23 62 34 7512 759 84 867 929 93 67237 66 428 534 677 766 990 68095 108 590 610 64 71 803 68 69043 50 67 282 329 499 909 57 70019 218 47 327 464 75 600 37 736 848 942 38 53 75 82 71083 113 45 6 256 344 94 421 32 71 95 640 59 70 770 811 77 72057 65 238 52 314 430 711 823 933 70 86 73182 242 417 554 90 670 95 718 813 74075 92 112 23 926 59 416 48 77 535 82 98 601 28 60 784 75216 341 502 26 637 722 76105 65 79 451 712 871 77011 160 718 819 929 90 78130 48 283 366 411 4672 563 609 739 63 883 81 905 79067 239 92 313 460 541 59 714 76 89 833 76 81 929 41 60 70 8005 27 68 358 430 88 519 739 81023 156 209 54 75 92 311 481 538 776 82074 109 42 92 8 346 416 41 530 53 607 77 935 83085 106 216 65 3 69 311 428 918 84050 233 55 484 502 641 731 849 85184 239 415 66 516 8 43 52 665 76 738 826 920 55 67 84019 118 820 988 87108 31 49 223 397 402 22 687 42 78 733 802 986 88064 76 396 605 92 782 4 78 822 40 89143 32 61 369 554 90261 315 36 43 5 407 57 662 9 903 99 91252 312 554 93 635 44 776 830 92005 45 285 97 481 526 69 93 600 34 94 736 949 93126 35 49 80 269 364 470 743 94068 106 228 97 479 970 95028 135 290 471 745 891 96199 444 542 631 857 86 989.

97057 67 386 515 85 679 816 921 63 98075 293 371 484 569 606 49 995 99082 314 583 697 742 49 931 77 100028 67 95 98 115 369 520 38 101018 48 160 358 410 532 87 95 679 81 792 951 66 67 91 102147 235 61 431 37 598 658 738 833 60 68 103265 398 436 38 600 54 776 104029 624 772 812 34 49 957 80 88 105026 169 203 51 334 67 560 635 66 713 819 27 106122 66 70 227 305 412 527 669 83 736 970 107084 276 350 64 67 477 508 637 735 845 937 108009 222 427 75 561 72 605 17 26 88 720 77 82 109155 76 83 87 209 304 69 480 526 77 625 708 110012 56 163 96 221 76 350 55 486 581 777 811 71 75 932 111017 25 94 103 33 99 264 92 483 84 508 41 637 809 991 112072 136 341 559 608 750 932 62 113284 313 57 3616 732 50 840 46 114154 290 313 414 59 115124 36 474 79 500 47 678 739 870 116431 43 546 659 944 117038 677 118020 217 355 484 606 900 95 119088 192 410 747 961 120023 121 88 579 660 736 871 989 99 121190 202 37 312 30 402 37 553 96 641 797 908 96 122092 679 740 79 902 123369 70 74 433 47 85 519 22 72 603 43 919 85 124035 178 245 99 573 78 844 945 125074 238 308 523 47 690 746 860 126222 39 349 432 59 547 742 808 26 49 96 925 62 91 127088 101 284 328 70 845 935 58 128067 190 91 357 72 419 85 640 772 84 804 75 78 91 129007 212 36 342 37 792 896

130017 21 96 170 392 560 854 98 131034 171 5 264 318 621 69 71 763 72 82 90 964 85 132047 51 79 80 204 527 64 632 797 866 133138 43 294 363 499 516 90 634 90 6 761 899 914 32 89 134282 484 583 634 745 53 859 912 96 135301 22 39 450 5 858 918 76 97 136017 152 286 355 434 534 48 853 99 960 137167 216 29 40 396 433 516 36 660 74 897 138072 9 243 5 83 367 98 542 668 817 139088 107 21 77 268 316 55 434 748 70 929

140035 189 250 61 414 532 604 50 825 914 82 141033 87 145 201 98 385 434 521 87 634 778 897 950 142093 162 202 39 68 320 662 731 818 941 85 143094 146 214 36 80 305 84 461 651 5 708 853 904 23 59 94 144086 223 402 505 641 69 810 54 145007 34 223 99 313 43 451 80 601 57 86 702 74 894 902 6 146063 93 5 376 688 723 57 819 147036 852 432 99 758 864 945 85 148354 580 2 606 712 55 910 68 98 149068 122 91 330 42 77 650 826 9 77 94 959

150146 52 5 232 520 617 711 57 843 959 151051 248 68 82 354 517 8 28 677 94 779 907 38 65 83 152008 172 84 267 95 300 26 49 587 634 46 78 153016 18 102 93 202 69 70 302 77 93 536 615 89 729 154149 668 714 155826 442 527 769 822 953 156239 335 9 95 419 590 638 944 61 157114 38 595 611 828 902 9 26 32 86 99 158071 98 185 263 308 23 454 593 667 739 801 32 54 955 159036 127 209

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20 tysięcy padła na Nr. 19020;
50 tysięcy 19061;
10 tysięcy 22248, 23413 41164 62076;
5 tysięcy 59876;
2 tysiące 9484, 10388, 21902, 22211 26835 29273 30604 30705 35970 40079 59885 63672 79816 100086 107563 127198 128038 136634 152482
1 tysiąc zł.: 6993 13016 17632 21122 22017 23033 25115 26017 26580 26923 32811 34208 35024 38081 49795 59919 61530 63992 65715 72200 77534 78661 78410 82558 94580 102104 103044 107200 109858 117480 117542 120557 123920 136294 148459

Wygrane po 250 zł.

86 172 281 478 623 1181 621 49 873 87 963 2225 426 540 83 659 858 66 946 3460 902 42 4159 254 364 599 682 94 5141 294 440 513 716 866 93 6149 357 7075 98 126 359 540 8256 68 430 979 9026 74 209 353 516 666 77 701 24 969 10180 286 422 30 601 11202 72 689 762 894 972 12241 58 63 514 41 2 52 910 36 13148 317 61 598 645 75 14098 362 749 983 15059 135 346 482 599 635 16026 340 17103 65 8 250 632 706 35 898 18037 52 181 7 356 701 1900 162 488 837 901

20052 335 895 911 21 342 481 819 22123 770 98 23045 224 94 360 696 24327 469 502 608 708 855 22 805 25544 691 743 24004 110 12 39 233 435 77 574 606 788 27093 142 263 527 615 21 73649 54 28605 13 72 889 29231 43 623 849 30055 169 574 797 845 951 31036 106 79 354 425 543 59 70 940 32066 105 245 357 417 69 811 9 42 76 33078 214 26 459 820 33 913 34376 602 35262 36008 606 762 37124 68 323 522 5 637 69 38069 118 80 221 352 431 637 39034 69 301 679 703 14 876 992

40393 670 754 816 41269 300 545 603 29 72 790 908 32 42542 783 43348 571 664 757 856 44101 233 326 483 540 5 670 99 957 45105 382 9 522 43 965 46137 200 333 83 693 924 47071 318 613 48245 376 407 585 646 766 811 59 72 49260 566 725 933 43 50166 537 723 51091 910 1 42 52013 432 761 53046 212 83 8 405 54030 202 6 666 55410 668 56241 347 470 82 656 57036 373 609 75 89 728 40 871 977 58017 131 493 585 59633 50 1

60458 936 40 61609 76 787 854 63 950 7 62169 730 2 6 75 63014 390 564 911 89 64300 978 65166 328 58 99 415 64280 93 482 552 928 67136 74 423 39 83 7 692 721 800 37 68481 520 915 69167 9 242 349 57 77 426 60 598 721 62 70056 433 812 71173 490 583 649 873 65 927 72084 519 56 645 742 73011 256 437 515 60 83 854 74388 470 682 999 75020 106 26 37 224 353 4 634 986 76197 254 65 323 44 523 33 78 738 808 77707 14 833 78382 581 943 79199 260 93 336 75 82 5 456 562 610 66 91 737 82 821 48

80032 101 319 644 81165 219 923 35 79 82042 133 60 432 742 83010 108 691 816 902 84392 560 814 70 85140 579 90 679 86108 53 30 456 458 85 658 852 954 68 87112 231 322 632 843 88091 157 569 89155 90110 75 286 831 91274 92038 202 606 805 10 93193 346 549 654 608 922 94061 161 84 92 335 95014 645 66 732 96520 641 800 97001 100 47 221 605 772 98488 641 99352 71 628 69 796 849

100 613 57 101065 289 427 658 754 862 963 102684 723 59 857 103252 91 326 59 86 99 53291 628 742 104193 441 546 837 105080 834 104005 348 671 911 107509 772 927 63 108283 406 697 934 109161 244 512 81 697 918 110317 562 610 714 49 111078 90 116 45 89 495 527 62 94 654 112156 278 471 617 66 782 802 113221 439 979 114122 442 75 507 22 661 81 765 89 115083 258 510 876 116102 25 80 336 8 674 949 117080 775 874 90 921 118211 488 798 119139 470 792 852 82

120229 937 121004 54 230 379 840 122240 834 123247 320 413 99 590 997 124847 126109 46 369 891 941 127032 321 440 533 712 23 49 75 128109 206 349 613 802 54 962 76 129232 419 130274 550 819 31 926 131251 92 604 58 732 927 132050 322 570 614 733 46 947 80 133023 331 134108 242 331 56 441 99 915 34 135212 63 88 98 985 134096 271 313 98 518 817 8 21 67 137174 236 42 58 329 519 22 138056 257 377 731 139004 132 44 69 248 394 700 47 78 970 84

140397 9 508 19 674 98 860 949 98 141042 144 742 142310 492 649 143228 91 385 524 607 14420 1323 657 723 958 145056 159 358 412 99 557 644 718 37 146091 204 51 418 548 55 813 65 147043 142 91 227 398 492 575 804 149127 62 9 255 369 473 519 775 844

150507 671 92 845 151007 274 787 810 152079 109 345 53 412 605 20 59 708 86 153311 447 790 848 55 983 154353 571 632 701 155003 10 9 127 441 869 922 156249 838 973 157225 311 569 883 981 158184 429 612 36 963 159698 817 931.

IV ciągnienie

Wygrane po 250 zł.

144 254 481 85 1166 72 512 643 33 63 703 2354 94 600 5 65 722 44 966 3028 196 469 727 51 84 833 953 4063 289 542 709 12 5004 366 490 855 939 6076 175 372 527 51 711 559 64 654 8111 29 438 513 624 728 90 834 25 66 10034 166 476 583 687 11175 321 77 775 843 12078 352 766 880 13186 412 544 605 760 14104 776 830 52 67 919 15291 92 376 651 52 81 774 814 16052 267 509 44 605 74 970 97 17231 18169 217 19083 127 225 455 505 790 20028 392 467 533 829 21060 416 523 941 22047 310 569 779 907 98 23274 365 427 714 24194 217 804 25592 948 26144 229 324 49 99 465 517 26 692 816 52 980 27166 272 396 590 749 930 79 28365 560 916 29049 155 581 829 31075 146 423 982 32033 303 931 83 33132 34304 490 756 67 68 35314 413 756 955 36335 431 571 805 927 37053 72 289 503 38092 126 34 64 465 541 608 97 947 39012 419 87 839 40662 983 41140 493 901 42300 50 611 840 43075 287 300 417 631 730 44114 348 84 778 60 45082 289 409 755 876 971 80 46233 47288 440 758 48305 9 797 49160 234 444 642 43 975 50241 84 519 908 51038 205 40 652 96 946 52328 618 919 53340 488 697 54096 547 671 837 59 964 55069 322 403 761 947 56163 694 768 886 957 57023 74 227 33 393 746 801 71 58695 746 882 59003 59 77 149 291 60009 13 15 140 318 64 729 61194 217 99 524 874 75 62351 493 602 63006 216 65 339 597 638 52 64220 65147 387 597 658 88 94 768 840 90 926 66587 67028 191 282 349 578 710 20 818 82 972 68349 617 73 69069 345 404 70161 96 247 48 71 467 609 765 69 863 71046 103 273 551 819 273 551 819 970 86 72070 95 117 575 641 63 877 94 73403 534 721 39 74007 76 348 839 943 75120 308 60 590 76378 622 747 54 77367 400 532 665 775 78378 540 665 995 79153 272 343 638 03 800 80333 671 729 76 920 81075 479 723 82216 43 385 635 911 13 63167 554 813 971 84070 128 87 806 85133 304 470 588 86157 453 541 616 50 87069 147 385 88 430 671 740 46 879 88148 541 621 856 89385 437 572 88 860 90054 241 917 91902 92473 622 729 834 90 951 93038 134 39 67 667 94083 317 490 522 996 95382 617 42 67 96143 207 12 51 500 650 985 97174 638 925 98433 99210 466 67 932 100074 234 472 838 101280 473 970 102022 514 42 748 849 103082 903 104089 115 314 8 67 790105407 532 37 602 73 74 797 106098 171 96 336 401 759 107225 627 108011 201 472 530 73 87 722 59 73 987 109779 914

110082 136 390 425 525 617 111046 392 556 88 952 83 112058 144 205 81 3 384 722 60 113219 26 652 63 767 916 114184 950 66 115230 594 837 903 50 116163 71 243 481 797 117216 452 659 795 18204 433 56 528 747 119188 680 751 805

120000 91 419 503 44 816 121341 487 92 536 968 122331 489 123020 379 692 796 809 45 83 124507 46 758 971 125169 587 694 126016 591 978 127473 681 744 880 128328 906 129108 647 772

130068 145 82 553 131074 246 99 851 71 93 132085 240 462 80 808 972 133379 790 802 963 134014 30 363 483 706 135440 53 79 136068 367 524 58 137377 544 673 708 82 911 138136 568 97 792 990 139060 388 415 698 708 18 800 41

140087 230 520 664 141104 303 63 762 905 142231 358 468 691 896 143061 812 957 144035 337 519 145107 269 339 545 83 665 787 914 146163 8 297 630 43 998 147285 371 583 668 148153 5 84 292 149064 352 68

150299 355 7 547 602 51 755 852 151051 289 323 578 152123 95 496 531 728 883 13106 56 502 742 838 938 30 154038 274 533 767 88 860 939 64 155094 791 906 156151 410 554 83 741 843 157463 623 793 158004 202 78 98 445 612 28 62 159029 373 531 8 671 718 994

Rozwój Banku Urzędniczego

W dużej sali Izby Rzemieślniczej w Poznaniu odbyło się doroczne walne zgromadzenie członków Spółdzielczego Banku Urzędniczego z ogr. odp. w Poznaniu, za 15-ty okres działalności gospodarczej tegoż banku.

O celowej i dodatniej gospodarce spółdzielni świadczy przede wszystkim jej suma obrotowa netto, wynosząca kwotę 4.004.300.42 zł, co w dobie obecnego kryzysu, znamionuje pulsującą cechę systematycznego rozwoju banku. Bilans brutto zamyka się kwotą zł 3.976.722.15, natomiast bilans sald na 31 grudnia 1937 r. sumą zł 451.677.88. Rachunek strat i zysków za rok gospodarczy wykazuje kwotę 25.527.96 zł.

Po wyborach uzupełniających do Rady Nadzorczej przedstawia się obecny jej skład w następujący sposób: prezes — p. Wawrzyniec Juszczak, I w-prezes — p. dyr. Nowaczkiewicz, II w-p. p. Dziak, sekr. — Sobkowiak, zast. sekr. — mgr. Ostrowski, pp. Bederski, Cieślewicz, Kochański, Sikorski, Sobociński, Smoczyński, Zielniewicz.

Kierownictwo banku spoczywa nadal w ręku zasłużonego p. dyr. Edmunda Kocińskiego.

Ruch zawodowy

— **Filia Stolarzy Związku Prac. Drzewnych ZZP. Poznań.** Zebranie w czwartek dnia 12 bm. o godz. 12,30 w lokalu p. Kuszycy, Al. Marsz. Piłsudskiego 41.

Z działalności kolonijnej „Stelli"

Jest rzeczą znamienną, że obok Komitetów Pomocy Bezrobotnym powstały osobne akcje Pomocy Dzieciom i Młodzieży, zajmujące się dożywianiem dzieci w ochronkach, szkołach, świetlicach, oraz dostarczaniem odzieży dzieciom najuboższym. Pomoc udzielana dzieciom spotkała się z uznaniem całego społeczeństwa, tak, że było ją można prowadzić także w miesiącach letnich. W tym celu rozbudowano bardzo szeroko akcję kolonii i półkolonii.

Tow. Kolonii Wakacyjnych i Stacyj Sanitarnych „Stella" może być dumne z tego, że Sekcje Pomocy Dzieciom i Młodzieży poczęły nieść pomoc dzieciom w takiej formie, jaką ją „Stella" udziela już od 42 lat. I chociaż dzisiaj już cały szereg organizacyj zajmuje się wakacyjną wysyłką dzieci, to jednak akcja kolonijna „Stelli" na tym nie tylko nie ucierpiała, ale jak to wynika z przebiegu walnego zebrania, dzięki zrozumieniu i poparciu władz państwowych i samorządowych mogła się rozwinąć. Obszerne sprawozdanie z działalności złożył ks. dyr. Krajewski. Głównym zadaniem Towarzystwa jest wysyłka ubogich dzieci na kolonie letnie. Ogółem zostało wysłanych 1,243 dzieci kosztem 34.804.— zł. W tej liczbie 609 bezpłatnie.

Poza wymienioną działalnością prowadzi jeszcze Towarzystwo własny Zakład w Kobylnicy, do którego wysyła się dzieci przez cały rok. W roku 1937 skorzystało z tej Stacji Sanitarnej 131 dzieci, wysłanych przez Zarząd Miejski. W najbliższym czasie przewiduje się rozbudowę Zakładu w Kobylnicy.

O wielkim rozmachu świadczy fakt, że obok kolonii dla dzieci wprowadziło Towarzystwo od dwu lat 14-to dniowe dni wypoczynkowe dla matek, w których wzięło udział w 37 roku 175 ubogich matek.

Sprawozdanie kasowe przedstawił p. dr. Mikołaj Kiedacz, poczem zebranie udzieliło zarządowi pokwitowania.

Po dokonanych wyborach w skład Rady, która z pośród siebie wyłania zarząd, weszli pp.: Wanda Chłapowska, ks. kanonik Szreybrowski, dr. Szulc, dr. Zaroski, Zółtowski, Żychlińska, Mizerski, nacz. Rakowski, Kałamajska, ks. dyr. Jasiński, Wojciechowski, nacz. dr. Babiak, dyr. Nowak i dr. Szenic.

Komunikaty teatralne

— **Teatr Polski.** Dziś we środę „Nasza żonusia". Jutro we czwartek „Uśmiech losu". Oba przedstawienia po cenach popularnych od 10 groszy do 2 zł. W piątek „Przeprowadzka". W niedzielę popołudniu po cenach do połowy zniżonych „Przeprowadzka" W próbach farsa „Pani prezesowa"

Kradzzież roweru

Na gorącym uczynku kradzieży roweru z podwórza przy ul. Bukowskiej 18 na szkodę N. J. handlarza, zam. w Dusznikach, pow Szamotuły przytrzymano Antoniego Colona (ul. Chociszewskiego 19), któremu rower odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

Kronika

12 maja — **Czwartek**

Kalendarz rzymsko-katol.

Sroda 11 Mamerta
Czwartek 12 Pankracego

Kalendarzyk meteorologiczny

Środa, godz. 10 rano. Ciśnienie atmosferyczne średnie 760 mm. Temperatura powietrza w ub. dobie najwyższa +16 st C., najniższa +7 st C.

Stan wody w Warcie w dniu dzisiejszym wynosi 164 cm. Temperatura wody +12 st.

Nocne dyżury aptek

Śródmieście: apteka 27 Grudnia, ul. 27 Grudnia 18; apt. im. dr. Marcinkowskiego w Bazarze, ul. Nowa; apt. Zielona, ulica Wrocławska 31; apt. Czerwona, St. Rynek 37; apt przy Grobli, W. Garbary 41.

— **Jeżyce:** Apt. pod Gwiazdą, ul. Kraszewskiego 12. **Łazarz:** Apt. św. Łazarza, ul. Strusia 9. **Wilda:** Apt. pod Koroną, Górna Wilda 61. **Dębiec:** Apt. przy ul. Dębińskiej 6. **Sołacz:** Apt. przy ul. Mazowieckiej 19. **Starołęka:** Apt. miejscowa.

Ważne telefony:

Zegarynka — 07. Centrala międzymiastowa — 00. Informacja tel. — 09.

Telefon 20-33 — Jan Alejnik — Fotograf - reporter, św. Marcin 57.

Z miasta

— **Z Uniwersytetu Poznańskiego** Zarządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z 17. III. br. został p. doc. dr Leon Lakner, zastępca profesora U. P., odznaczony „Medalem Niepodległości" — Prorektorem Uniwersytetu Poznańskiego na lata akademickie 1938/39 i 1939/40 został wybrany dr Stefan Błachowski, profesor zwyczajny psychologii i pedagogiki eksperymentalnej.

— **Po konkursie na pomnik Drzymały.** Polski Związek Zachodni komunikuje, że prace które nie zostały nagrodzone, wzgl. zakupione na konkursie Drzymały odbierać można w Muzeum Wlkp. przy Al. Marcinkowskiego 9.

— **Pielgrzymka - wycieczka do Częstochowy i na Śląsk.** Stow. Urzędników pozn. samorządu wojewódzkiego organizuje w dniach od 21—26 bm. pielgrzymkę - wycieczkę do Częstochowy, gdzie nabożeństwo odprawi uczestnik pielgrzymki ks. prof. T. Mnichowski z Poznania Z Częstochowy na 2 dni na Śląsk celem zwiedzenia Katowic Wisły i Istebnej. Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela sekretariat Stowarzyszenia.

— **Wycieczka do Biskupina i Gniezna.** Polskie Towarzystwo Krajoznawcze urządza w niedzielę, 15 bm. wycieczkę do Biskupina. W drodze powrotnej wycieczka zwiedzi katedrę w Gnieźnie i ruiny na Ostrowie Lednickim. Wyjazd autobusem o godz. 9 sprzed Pomnika Wdzięczności. Bilety po 6 zł w księgarni św. Wojciecha i w biurze P T. K. Śniadeckich 60, w godzinach 18—19.

— **Rewia kaliskiego regionu w Pałacu!** Zapowiedź rewji pisarzy Kaliszan i Ziemi Kaliskiej — w Pałacu Działyńskich jutro w czwartek, 12 bm o godz. 20 wzbudziła w Poznaniu zrozumiałą sensację. Nieczęsto „starzy" Wielkopolanie, Poznańczycy, oglądać mogą na przestrzeni jednego (107-go z kolei) wieczoru pisarzy i działaczy tak zasłużonych jak ksiądz Antosz, sławny kaznodzieja z Konina, bojowy kapelan Legionów, Maria Mittelstaedt - Leszczyńska, znana powieściopisarka, St. Witoski, bezrobotny, autor powieści „Szkoła życia", J. Polkowski, gimnazjasta, redaktor najciekawszego pisma dla młodzieży, J. Kieliszek, pisarz ludowy i tramp wspaniały. „Czwartek" urozmaici recytacjami w gwarze kalskiej ze swej „Historii o głupim Wawrzynie" Janusz T. Dybowski oraz „Piątka Poznańska" Obsta (Kantata na cześć Kalisza — muz. Melcera, słowa Konopnickiej).

— **Dwie ciekawe prelekcje w języku francuskim** wygłosi w Poznaniu w dniach 19 i 20 bm. biskup Grente, członek Akademii Francuskiej, który przyjeżdża do Polski na zaproszenie Jego Em. Ks Kardynała Prymasa. Przedmiotem wykładów będzie dwie wybitne postacie 17-go wieku we Francji a mianowicie. biskup Bossuet, uchodzący za naczelną postać duchowieństwa francuskiego w dobie przedrewolucyjnej oraz największego kaznodzieję literatury francuskiej. — Drugą postacią to doradcą znakomitego ministra francuskiego, kardynała Richelieu, nazywany popularnie „L'Eminence Grise" — Szarą Eminencją. Wybitna postać prelegenta jak i ciekawie zapowiadające się prelekcje wzbudziły liczne zainteresowanie. Wykłady odbędą się w sali 18 Coll. Minus.

— **Wycieczka do Kalisza i Gołuchowa.** Polski Touring Klub Delegatura Okręgowa w Poznaniu organizuje w związku z „Dniem Kalisza" i przyłączeniem Ziemi Kaliskiej do Wielkopolskiej wycieczkę samochodową do Kalisza w dniu 15 bm. W wycieczce mogą wziąć udział członkowie P. T Klubu oraz goście. Zbiórkę uczestników wycieczki wyznaczono na godzinę 5,30 na ulicy św. Marcina Nr. 29. Odjazd nastąpi punktualnie o godzinie 5,50 rano. Dla kierowców wozów przewidziana jest pamiątkowa artystyczna plakieta. Dla uczestników wycieczki parking P. T. Klubu przy Wałach Jana III czynny będzie przez całą noc z dnia 14 na 15 bm. na koszt Klubu.

Dzień Żałoby Narodowej w Poznaniu

Program uroczystości żałobnych

Obywatelski Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego wydał w związku z rocznicą zgonu następującą odezwę:

Obywatele m. Poznania!

W czwartek, 12 maja 1938 r. przypada trzecia bolesna rocznica zgonu Pierwszego Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Winniśmy w tym dniu godnie uczcić pamięć Tego, który wspaniałym swoim życiem dał nam przykład nieustającego wysiłku i pracy dla Polski.

Uczcijmy Go przez powzięcie mocnego postanowienia, że ani Jego dorobku ani Jego nauki nie zmarnujemy.

Program uroczystości żałobnych

godz. 10: uroczysta msza św. żałobna w Kolegiacie Poznańskiej (Farze) dla przedstawicieli władz, organizacyj i społeczeństwa,

godz. 18,30: żałobny capstrzyk oddziałów wojskowych na pl. Wolności,

godz. 18,45—19,30: przemarsz oddz. ulicami miasta przy werblach,

godz. 20,30: zbiórka przedstawicieli władz, organizacyj, pocztów sztandarowych i społeczeństwa na placu Wolności,

godz. 20,44—20,45: moment rozpoczęcia Chwili Ciszy, który podadzą dźwięki dzwonów kościelnych i zapalenie ogniska,

godz. 20,45—20,48: Chwila Ciszy,

godz. 20,48—20,50: odczytanie wyjątków z pism Józefa Piłsudskiego przez Tymczasowego Prezydenta Miasta inż. T. Rugego,

godz. 20,50: odegranie marsza żałobnego Chopina przez orkiestrę Bratniej Pomocy pracowników Zakładu Światła i Wody.

Komitet apeluje do wszystkich organizacyj i towarzystw, by wzięły jak najliczniejszy udział ze sztandarami w uroczystości, a mieszkańców miasta prosi o udekorowanie domów i okien 12 maja 1938, jako w dniu Żałoby Narodowej, flagami o barwach narodowych, przewiązan. krepą i to od godz. 6-tej rano do godz. 24-tej.

Wszystkie podobizny Józefa Piłsudskiego winny być w tym dniu przysłonięte krepą.

Komitet Uczczenia Pamięci
Marszałka Józefa Piłsudskiego
stoł. miasta Poznania.

Msza św. w kościele Garnizonowym

Dnia 12 bm. o godz. 10 zostanie odprawiona uroczysta msza św. w kościele Garnizonowym za spokój duszy Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Związek Powstańców Wlkp.

zawiadamia członków, że zbiórka na uroczystości żałobne została naznaczona na godz. 20,10 przy Pl. Wolności.

Wieczornica żałobna

Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny w Poznaniu urządza w dniu 12 bm. o godz. 19-tej w lokalach własnych przy ul. Al. Marcinkowskiego 1a. „Uroczystą Wieczorcę Żałobną" ku czci Wielkiego Wodza Marszałka Józefa Piłsudskiego.

„Chwila Ciszy"

Starostwo Grodzkie komunikuje, że w związku z 3-cią rocznicą śmierci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego odbędą się dnia 12 bm. uroczystości żałobne o godz. 20,30, przewidujące chwilę ciszy od godz. 20,45 do 20,48.

Wobec tego wszelki ruch w całym mieście winien być wstrzymany. Moment rozpoczęcia „Chwili Ciszy" będzie oznajmiony biciem dzwonów.

Minister Marian Z. Kościałkowski w Poznaniu

Poznań, 11. 5.

W sobotę, dnia 14 bm. przybywa do Poznania w charakterze prywatnym, bawiący na urlopie, min. Pracy i Opieki Społecznej Marian Zyndram Kościałkowski.

P. Minister spędzi swój pobyt w Poznaniu wśród organizacji społecznych z którymi jest blisko związany. Jak się dowiadujemy, witać p. Ministra na dworcu będą władze Związku Rezerwistów, oraz kompania honorowa.

W niedzielę p. Minister weźmie udział w odbywającym się w tym dniu zjeździe prezesów i referentów kulturalno oświatowych Związku Rezerwistów.

Współpraca Legionowo-Peowiacka

Poznań, 11. 5.

Związek Legionistów i Związek Peowiaków, których aktualnym zadaniem jest praca nad budową potężnej Polski, postanowiły w imię hasła Zjednoczenia Narodowego połączyć swoje prace na odcinku ideowym i społecznym w Poznaniu.

W związku z powyższym odbyło się w dniu 10 bm. w lokalach Związku Peowiaków posiedzenie organizacyjne Peowiacko - Legionowe.

Związek Peowiaków reprezentowali pp. Henryk Gołaski i dr Stanisław Mikołajewski, Związek Legionistów pp. Wiktor Trumpus i Kazimierz Grzeszczak.

Likwidacja okupacji lokalu M.K.O.

Strajk okupacyjny w Miejskim Komitecie Obywatelskim został wczoraj w godzinach wieczornych przerwany.

Jak już pisaliśmy, był to odruch ludzi zrozpaczonych widmem bezrobocia. Strajkujący doszli do przekonania, że ze względu na zlikwidowanie placówki prac i prawidłowe wypowiedzenie, dalsze okupowanie lokalu było bezcelowe. Zrozumieli oni również, że władze w tym wypadku nie mogły ulec presji, gdyż wytworzyłby się pewnego rodzaju precedens.

Zwolnieni pracownicy M. K. O. żywią jednak nadzieję, że za ich długoletnią pracę otrzymają na indywidualne starania zajęcie w innych instytucjach o podobnym charakterze.

Walka z brudem i niechlujstwem

Nieporządki powodem zamknięcia piekarni i warsztatu rzeźnickiego

W ub. wtorek w godzinach popołudniowych wicestarosta Łepkowski w towarzystwie starosty grodzkiego mgr Głodowskiego, dokonał lustracji porządkowo-sanitarnej m. in. na ulicach: Marsz. Focha, Sielska, Górki, Krauthofera, Małeckiego, Gąsiorowskich, Półwiejską, Rynek Śródecki, Warszawska.

W wyniku tej lustracji szereg właścicieli nieruchomości zostało pociągniętych do ukarania za nieporządek w podwórzach i klatkach schodowych, brak napisów orientacyjnych w sieniach wzgl. bramach, nie utrzymywanie w porządku śmietników, połamane i powykrzywiane płoty, nieprawidłowe założenie anten na dachu.

W dniu dzisiejszym komisja sanitarno-porządkowa w osobach starosty Głodowskiego, dr Babiaka, kierownika IV. Kom. PP. asp. Relewicza, referenta Maćkowskiego i st. kontrolera sanitarnego Wróbla przeprowadziła kontrolę również przy ulicy Kościelnej i św. Wawrzyńca. W wyniku kontroli zostało ukaranych kilka osób doraźnie oraz zostały zamknięte z natychmiastową wykonalnością wskutek ogólnych nieporządków piekarnia przy ulicy Kościelnej 48 wł. Mieczysław Filipowicz oraz w tym samym domu warsztat rzeźnicki należący do Przybeckiego, zam. przy ul. Dąbrowskiego 7.

Komunikat Wydziału Rady Z. Z. P.

Katolicki Związek Robotników Polskich okręg Poznań - Miasto organizuje w niedzielę, dnia 15 bm. dzień robotnika katolickiego, a czyni to sam na własną rękę, bez jakiegokolwiek porozumienia się z innymi organizacjami. Do udziału zaproszono wszystkie organizacje, także i pracodawców, wobec czego oświadczamy co następuje:

1. Dzień robotnika katolickiego mogą organizować tylko organizacje robotnicze i tylko dla pracownika umysłowego i fizycznego.

2. Ze względu, iż tę manifestację urządza się bez porozumienia z Zjednoczeniem Zawodowym Polskim, i ze względu na to, iż w tę manifestację wciąga się pracodawców, a zatym traci ta manifestacja charakter robotniczy, Zjednoczenie Zawodowe Polskie nie przyjmuje nadesłanego zaproszenia i nikt z Zjednocz. Zawodowego Polskiego nie bierze w tym obchodzie urzędowego udziału.

WYDZIAŁ RADY
Zjednoczenia Zawodow. Polskiego.

W dniu święta narodowego Rumunii

W związku ze świętem narodowym Rumunii odbyła się uroczystość w poznańskim pułku piechoty, którego szefem jest król Karol II.

Drzwi wejściowe do koszar pułkowych zostały przybrane we flagi obu zaprzyjaźnionych państw.

P. Wojewoda w terenie

Wojewoda poznański Maruszewski w towarzystwie naczelnika Streszewskiego wyjechał na inspekcję w terenie. P. Wojewoda udał się do powiatów tureckiego i kaliskiego, gdzie przeprowadzi szereg konferencyj ze starostwami.

Pobyt p. Wojewody trwać będzie do czwartku włącznie, tak, że urzędowanie obejmie woj. Maruszewski w piątek.

Szajka włamywaczy grasuje na Wildzie

W nocy na 10 bm. nieznani sprawcy weszli przez otwarte okno parterowego mieszkania S. J. przy ul. Fabrycznej i skradli 1 serwis do kawy na 24 osoby, 1 serwis do kawy na 12 osób, 4 duże talerze, 12 talerzyków do ciast, 12 noży stołowych, 12 łyżeczek srebrnych, 1 tacę niklową, oraz różną bieliznę stołową, męską, damską i pościelową. Przy czym skradziono 1 rower na szkodę sublokatora F. L. Wartość skradzionych rzeczy wynosi około 700 zł.

Tej samej nocy do lokalu restauracyjnego przy ul. Górna Wilda zakradli się włamywacze i skradli na szkodę F. K. większą ilość wyrobów tytoniowych i kilkanaście butelek napojów alkoholowych, oraz 1 tekę skórzaną i 3 talie kart do gry, ogólnej wartości 328 zł.

Kom. Lichoniewicz opuszcza Poznań

Jak się dowiadujemy dotychczasowy kierownik Wydziału Śledczego na m. Poznań p. komisarz Lichoniewicz w najbliższym czasie opuści nasze miasto i zostaje przeniesiony na inne równorzędne stanowisko.

Pociąg popularny do Warszawy!

Delegatura Ligi Popierania Turystyki organizuje na zawody lekkoatletyczne w Warszawie pociąg popularny z Poznania do Warszawy.

Odjazd z Poznania dnia 14 bm. o godz. 16,10 — powrót do Poznania dnia 16 bm. o godz. 7,50.

Bilety w cenie 12,50 zł upoważniające do przejazdu w obie strony można nabywać w kasach biletowych na dworcu oraz w biurach podróży Orbis i Wagons-Lits/Cook.

Uczestnikom z prowincji przysługuje 50 proc. ulga dojazdowa w promieniu od 20 do 150 km.

Młodzież akademicka na Kongresie Eucharystycznym w Budapeszcie

W ramach oficjalnej pielgrzymki do Budapesztu na XXXIV Kongres Eucharystyczny wyrusza także poważna grupa polskiej młodzieży akademickiej z Poznania, by wziąć udział w podniosłych uroczystościach kongresowych.

Młodzież akademicka weźmie udział w wspaniałej procesji narodów chrześcijańskich, która odbędzie się na zakończenie Kongresu w dniu 29 bież. mies.

Wpisy uskutecznić można w Bratniej Pomocy U. P. i W. S. H. oraz w lokalu Paksu — Wały Jana III 11 m. 4.

500 listów wysłano z Poznania do Litwy

W związku z podjęciem wymiany pocztowej i tele-komunikacyjnej z Litwą, w ciągu wczorajszego wieczora i dzisiejszych godzin rannych wysłano około 500 listów zwykłych i kilkanaście poleconych na Litwę, natomiast nie wysłano żadnej depeszy ani też nie zamówiono żadnej rozmowy telegraficznej.

Podziękowanie

Zarząd opieki rodzicielskiej szkoły na Ławicy z prezesem p. Ratajczakiem na czele składa Dyrektorowi miejscowego Radia Polskiego serdeczne podziękowanie za ofiarowany szkole aparat radiowy.

GIEŁDA BYDLĘCA

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowań Cen

Poznań, 10. 5. 1938 r.

Spędzono: wołów 40, buhajów 51, krów 255, jałówek 45, świń 1717, cieląt 660, owiec 45, razem 2813 zwierząt.

Woły:	
Pełnomięsiste wytuczone nieoprzęgowe	64 - 70
Mięsiste tuczone młodcze do lat 3 .	54— 62
Mięsiste tuczone starsze	46— 52
Miernie odżywione	40— 44
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	60— 66
Tuczone mięsiste	52— 60
Nietuczone dobrze odżywione starsze	46— 50
Miernie odżywione	40— 42
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	62— 70
Tuczone mięsiste	52— 58
Nietuczone dobrze odżywione . . .	42— 48
Miernie odżywione	20— 30
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	64— 70
Tuczone mięsiste	54— 62
Nietuczone dobrze odżywione . . .	46— 52
Miernie odżywione	40— 44
Młodzież:	
Dobrze odżywione	40— 44
Miernie odżywione	36— 38
Cielęta:	
Najprzedniejsze cielęta wytuczone .	74— 86
Tuczone cielęta	62 - 72
Dobrze odżywione	52 - 60
Miernie odżywione	40 - 50
OWCE:	
Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	—
Tuczone starsze skopy i maciorki .	—
ŚWINIE (TUCZNIKI):	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	90— 92
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	86— 88
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	82— 84
Mięsiste świnie ponad 80 kg żywej wagi	78— 80
Maciory i późne kastraty	76— 86

Surowe ukaranie oszustów Forbrichów

Poznań, 11. 5.

Wyrok w sensacyjnym procesie szajki oszustów z małżeństwem Forbrichów na czele, zapadł w sądzie okręgowym wczoraj w godzinach popołudniowych.

Sąd uznał osk. Leona Forbricha winnym 11 przestępstw działania na szkodę wierzycieli, namowy do krzywoprzysięstwa, fałszywego oskarżania itd. i skazał go na łączną karę 3 lat i 8 mies. więzienia z zaliczeniem aresztu tymczasowego oraz na pozbawienie praw na przeciąg 5 lat.

Osk. Jadwigę Forbrichową skazał sąd na karę 2 lat więzienia i utratę praw na 5 lat; osk. Gertrudę Forbrichównę, córkę Forbrichów, która pomagała rodzicom w działaniu na szkodę wierzycieli na 6 mies. więzienia z warunkowym zawieszeniem kary na 3 lata; osk. Antoniego Jabłońskiego na 6 mies. więzienia z zawieszeniem kary na 2 lata; osk. Teresę Polusową, winną krzywoprzysięstwa, na mocy art. 142 k. k. sąd uwolnił od kary ze względu na szczere przyznanie się do winy i okazaną skruchę.

Przewodniczący s. o. dr. Woźniak stwierdził, że akt oskarżenia we wszystkich punktach odpowiada rzeczywistości. Forbrichowie są zawodowymi oszustami, główną inicjatorką przestępstw była Jadwiga Forbrichowa kobieta bez skrupułów, która z chęci zysku własną córkę wepchnęła w bagno przestępstwa.

Konferencja rolników w Poznaniu

Pomorskie Tow. Rolnicze w Toruniu orz Wlkp. Tow. Kółek Rolniczych w Poznaniu postanowiły zwołać do Poznania wspólne zebranie prezesów powiatowych obu organizacyj rolniczych oraz tych wszystkich czynników, które sprawami finansowo - rolnymi w jakikolwiek bądź sposób są zainteresowane. W zebraniu weźmą udział poza prezesami powiatowych kół organizacyj rolniczych: członkowie sejmowej komisji do spraw oddłużenia, posłowie i senatorowie z Wielkopolski i Pomorza oraz znawcy zagadnień oddłużeniowych.

Celem konferencji jest z jednej strony zapoznania zebranych z treścią projektów ustaw oddłużenia, a z drugiej strony otrzymanie z terenu opinii co do tego, w jakiej mierze da się rozwiązać problem oddłużenia za pomocą wspomnianych projektów ustaw.

Zebranie odbędzie się 21 bm. w auli W. S. H. o godz. 10,30.

Pociągi dla szybkiego przewozu przesyłek

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Poznaniu komunikuje, że w celu przyśpieszenia przewozu przesyłek ekspresowych i pośpiesznych przyśpieszonych wprowadza od dnia 15 maja 1938 r. na liniach Poznań — Kutno — Warszawa — Łódź Kaliska i odwrotnie oraz Poznań - Katowice specjalne pociągi dla szybkiego przewozu przesyłek ekspresowych i pośpiesznych przyśpieszonych.

Pociąg nr. 8156 Poznań — Kutno — Warszawa. odjazd z Poznania 0,20 — przyjazd Łódź Kal. 9,13, Warszawa 9,38.

Pociąg nr. 8455 Warszawa — Kutno — Poznań — odjazd Warszawa 22,45, Łódź Kal. 23,13 — przyjazd Poznań 6,52.

Pociąg nr. 8651 Poznań — Katowice, odjazd z Poznania 16,15 — przyjazd Katowice 2,05, Chorzów miasto 1,43.

Pociąg 8156 prowadzi co czwartek a w razie potrzeby i w inne dni specjalne wagony dla przewozu ryb do stacji Warszawa i Łódź Kaliska.

Wyżej wymienione pociągi kursować będą codziennie.

Powiesiła się na drzwiach

W mieszkaniu przy ul. Poznańskiej 41 znaleziono zwłoki 62-letniej emerytki pocztowej Klementyny Późniewskiej. Późniewska popełniła samobójstwo wieszając się na drzwiach.

Co było przyczyną strasznego kroku staruszki dotąd nie ustalono.

Z ekranu

„GROŹNY BILL"

Wyświetlany w kinie „Apollo" film z Wallace Beery należy do typu filmów kowbojskich. Mimo banalnej treści, stale powtarzającej się w tego rodzaju filmach należy on do jednego z najlepszych filmów z Beery. Dziki Zachód z napadami i strzelaniną reżyser przedstawił znakomicie. Prawo silniejszego to czynnik regulujący wszystkie spory wśród tamtejszych ludzi. Postrach miasteczka, Groźny Bill (Wallace Beery) spotyka niespodziewanie swego syna który jest przekonany, że ojciec jego, który oddawna opuścił dom rodzinny nie żyje. Przypadek odkrywa przed Groźnym Billem że ma przed sobą syna. Nie dając nikomu tego poznać, skłania sędziego (Lewis Stone) by ten umożliwił młodzieńcowi wykształcenie prawnicze. Po kilku latach wraca do miasteczka syn Billa i bierze ślub z córką sędziego (Virginia Bruce). Otoczony przez policję Groźny Bill patrzy przez okno na ślub swego syna i mając dosyć takiego życia daje się uwięzić. Syn nigdy się nie dowiedział, że Groźny Bill, wielokrotny morderca, był jego ojcem. Wallace Bery stworzył sylwetkę człowieka, dla którego prawem był rewolwer znakomicie. Film godny obejrzenia. W naprogramie tygodnik „P. A. T'a i groteska rysunkowa „Przygody żeglarza Sindbada".

Kalendarzyk zebrań

Środa:

Godz. 19,00 LOPP dzielnicowe koło wyszkol., w sali szkoły powszechnej, ul. Berwińskiego.

Godz. 19,30. Tow. Przemysłowców na Jeżycach, w „Barze Mieszczańskim, Dąbrowskiego 55/56.

Godz. 20,00 Koło śpiewu im. Moniuszki, w sali szkoły św. Marcina.

— L. O. P. P. II/1. Dnia 11 bm. odbędzie się zebranie Koła Dzielnicowego LOPP II/1, o godz 8 w Szkole przy ul. Berwińskiego.

TELEGRAMY

Tragiczna sytuacja w Barcelonie

Paryż, 11. 5. (PAT).

Na podstawie wiadomości, otrzymanych bezpośrednio z Barcelony, Havas donosi, że sytuacja tego miasta jest tragiczna z powodu straszliwego głodu. Pogarsza sytuację dezorganizacja transportu. Żywność w bardzo ograniczonej ilości jest dostarczana jedynie drogą morską. Chleb jest w bardzo złym gatunku i wydawany jest wyłącznie za kartkami. Mięso, ryż i warzywa niemal całkowicie znikły. W nocy miasto tonie w ciemnościach z powodu braku prądu elektrycznego. Po mieście kursuje kilka autobusów, zaś taksówki, które nie zostały jeszcze zarekwirowane, przestały kursować z braku paliwa.

Barcelona znajduje się w sytuacji oblężonego miasta, którego zapasy zmniejszają się z dnia na dzień. Wśród ludności daje się zauważyć powszechny upadek ducha. Wszyscy oczekują, aby gen. Franco położył kres obecnej sytuacji. Będzie on powitany przez ludność Barcelony z westchnieniem ulgi. Wedle powszechnego przekonania, obecny koszmar nie może trwać dłużej.

Berlin wita Hitlera

Berlin, 11. 5. (PAT).

Specjalny pociąg, którym kanclerz Hitler powrócił ze swej podróży włoskiej, przybył na berliński dworzec o godz. 22,45. Celem powitania kanclerza zjawili się na dworcu przedstawiciele kierowniczych kół państwa, partii i armii z generałem feldmarszałkiem Goeringiem na czele.

W chwili, gdy wśród nieopisanego entuzjazmu ludności kanclerz Hitler wyszedł z wagonu, prem. Goering wygłosił powitalne przemówienie w imieniu całego narodu niemieckiego. Entuzjazm ludności, który to warzyszył kanclerzowi w drodze z dworca do pałacu kanclerskiego, dekoracja ulic, efekty świetlne oraz nieprzejrzany las chorągwi o barwach Rzeszy i Włoch, przeszły wszystko, co dotychczas Berlin widział.

Handel budynkami szkolnymi

Moskwa, 11. 5. (PAT).

„Prawda" donosi, że dyrektorzy szkół moskiewskich uprawiają handel budynkami szkolnymi, wynajmując je różnym instytucjom, co wpływa ujemnie na naukę dzieci, albowiem nauczyciele nie mają możności zajmować się w godzinach pozaprogramowych zaniedbanymi uczniami. Dyrektorszy 123-ej szkoły Diment i buchalter Grigoriew za wynajmowanie budynku szkolnego zostali postawieni przed sąd. Dyrektor skazany został na 2 i pół roku więzienia, a buchalter na półtora roku.

Wielki pożar w Połądze

Kowno, 11. 5. (PAT).

Pisma donoszą o wielkim pożarze w Połądze. Pożar wybuchł wczoraj rano około godz. 10 w okolicy plebanii, skąd rozszerzył się tak, że niebezpieczeństwo grozi całemu miastu. Spłonął urząd pocztowy, plebania i szereg domów. Akcja ratunkowa trwa.

Samobójstwo dyrektora teatrów wiedeńskich

Wiedeń, 11. 5. (PAT).

Wczoraj popełnił samobójstwo dyrektor teatrów wiedeńskich prof. Rudolf Beer, żyd z pochodzenia. Był on profesorem seminarium Reinhardta w Wiedniu, dawniej dyrektorem Deutsches Volkstheater, a ostatnio Scali wiedeńskiej.

śp. **Bronisław Zborowski**

pracownik Zakładu Ubezpieczeń Społecznych

opatrzony Sakramentami Świętymi odszedł w zaświaty w dniu 9-go maja br. w wieku lat 25.

W przedwcześnie zgasłym Zakład Ubezpieczeń Społecznych traci wzorowego pracownika, rokującego najlepsze nadzieje, pracownicy zaś - dobrego kolegę i nieocenionego towarzysza pracy.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek w dniu 12 maja b. r. o godzinie 16-tej min. 15 z kostnicy cmentarnej na cmentarzu Zmartwychwstańców na Wildzie (dojazd linią tramw. nr. 4).

Cześć Jego świetlanej pamięci!

Dyrektor i pracownicy

Zakładu Ubezp. Społ. Oddział w Poznaniu

---

†

W dniu 8 bm. zmarł kolega nasz śp.

Bronisław Zborowski

przeżywszy lat 26.

Zmarły był dobrym kolegą i wzorowym pracownikiem. Prawością charakteru zaskarbił sobie miłość i uznanie wszystkich kolegów i pozostawia po sobie szczery i głęboki żal.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 12. 5. 38 o godzinie 16,15 z kostnicy cmentarnej parafii Zmartwychwstania Pańskiego.

Związek Zawodowy Pracowników Instytucyj Ubezpieczeń Społecznych Oddział I w Poznaniu

Zjazd śpiewaczy
we Włocławku

W dniu 15 maja b.r. odbędzie się z racji uroczystości 50-letniego jubileuszu Tow. b. Chórów Katedralnych „Lutnia" zjazd śpiewaczy w ramach Zjazdu Związku Mazowieckiego Polskich Stowarzyszeń Śpiewaczych i Muzycznych, mającego siedzibę w Warszawie. Udział w zjeździe zgłosiły wszystkie prawie najsilniejsze tak co do liczebności jak i poziomu artystycznego zespoły toruńskie, oraz zespoły z Aleksandrowa Kuj., Chełmży i Gniezna (wszystkie z Pomorskiego Związku Śpiewaczego). Zgłosiły się również dwa zespoły niezrzeszone: z Lubania i Włocławka. Nadto spodziewane są trzy chóry warszawskie, w których niewątpliwie zespoły pomorskie znajdą godnych współzawodników. Jubilatka nasza weźmie również czynny udział w konkursie, występując tym razem nietylko z męskim zespołem ale i mieszanym.

Uroczystości rozpoczną się w sobotę 14 maja o godzinie 9-ej nabożeństwem żałobnym w Bazylice Katedralnej za spokój duszy Twórcy i długoletniego kierownika miejscowych Chórów Katedralnych ś. p. ks. Leona Moczyńskiego oraz za zmarłych członków T-wa. Nabożeństwo odprawi kustosz Katedry ks. prałat Skowronek. O godzinie 20-ej w sali Muzeum Krajoznawczego odbędzie się zebranie jubileuszowe „Lutni", w czasie którego wręczone będzie „Lutni" odznaczenie II stopnia, nadane przez Radę Naczelną Polskich Związków Śpiewaczych i Muzycznych.

Program następnego dnia obejmuje na pierwszym planie przyjazd i powitanie gości z Protektorem Uroczystości, p. Ministrem Korsakiem i prawdopodobnie p. Wojewodą Pomorskim Wł. Raczkiewiczem na czele. O godzinie 11,30 odbędzie się poświęcenie na grobie ś. p. ks. L. Moczyńskiego ufundowanego ze złożonych i nadesłanych ofiar, krzyża, zaprojektowanego przez p. inż. arch. L. Jezierskiego, a wykonanego przez chlubnie znanego w swoim zawodzie, członka popierającego „Lutni", p. B. Dobrzyńskiego. Poświęcenia dokona i krótkie przemówienie wygłosi ks. dziekan S. Dembczyk, a „Lutnia" odśpiewa „O drogi Krzyżu" ks. L. Moczyńskiego i „Psalm 45" M. Gomółki.

O godz. 12,30 uczestnicy zjazdu udadzą się do Katedry na Mszę św. Słowo Boże wypowie ks. dyr. Wł. Miemiec, zaś pienia religijne wykona obecny Chór Katedralny pod dyrekcją ks. prof. Z. Olszewskiego przy akompaniamencie organowym prof. G. Płachetki. Po Mszy św. uformuje się pochód do Placu Wolności, gdzie nastąpi defilada i otwarcie zjazdu. Wreszcie o godz. 16,30 odbędą się zawody, poczym nastąpi ogłoszenie wyników, rozdanie nagród i bezpłatna dla uczestników zjazdu, zabawa taneczna w sali T-wa Wioślarskiego, do której to zabawy przygrywać będzie zespół wojskowy.

Jak widać z programu, uroczystości zapowiadają się bardzo interesująco. Pożądanym jest tylko aby miasto, ozdobione niedawno tak wspaniałym mostem, dopasowało do niego swoją zewnętrzną szatę estetyczną i organizacyjną. Chodzi mianowicie o to, aby nietylko były odświętnie przystrojone ulice i domy — zwłaszcza na trasie pochodu — aby żeby goście byli uprzejmie i poza biurem zjazdowym informowani, aby w lokalach gastronomiczno - cukierniczych obsługa była uprzejma i t. d. Żeby jednym słowem, Włocławek wywarł na gościach jaknajlepsze wrażenie.

Obywatele!

Jeżeli chcecie, aby wiązanki kwiecia, rzucone pod nogi idącego na bój żołnierza nie były **szyderstwem i blagą**, podyktowaną strachem w chwilach trwogi — pamiętajcie dziś o żołnierzu polskim, który nigdy nie zawiódł;

Nie załujcie więc w dni spokoju grosza na pracę kulturalno-oświatową w wojsku, której patronuje i którą w waszym imieniu prowadzi **Polski Biały Krzyż**

Niech żyje żołnierz — obywatel;

Święto p.w. i w.f.

W dniach 28 i 29 maja b. r. odbędzie się we Włocławku święto p.w. i w.f., organizowane przez Komendę Powiatową.

Bliższe szczegóły w organizacji święta młodzieży podamy w dniach najbliższych.

Młodzież szkolna włocławska na F. O. N.

Młodzież szkolna szkoły powszechnej III-go stopnia Nr 3 we Włocławku z racji imienin swego kierownika p. Stanisława Felickiego zebrała 81 zł 53 gr i przekazała na kupno c. k. m. dla włocławskiego pułku piechoty.

Nadmienić należy, że dzieci szkół powszechnych m. Włocławka i powiatu włocławskiego pod przewodnictwem swych pp. wychowawców postanowiły w dowód głębokiej miłości dla żołnierza polskiego zakupić c. k. m. i ofiarować takowy miejscowemu pułkowi w dniu święta pułkowego.

Powołany Komitet rozpoczął już energiczną działalność. Akcję propagandową i zbiórkową prowadzi p. kierownik Leon Błasiński.

Wyjątki z pism Marszałka Józefa Piłsudskiego,

które odczytane będą podczas żałobnego apelu przed pomnikiem na Bulwarach w dniu 12 maja 1938 r. o godz. 20.48 — 20.53.

„Wspominając ubiegłe lata, śmiało spójrzmy przyszłości w oczy. Idziemy wciąż naprzód. Czekają nas jeszcze poważne przeszkody, niejedną będziemy musieli złożyć ofiarę, na niejedno zdobyć się poświęcenie, lecz zawsze ożywiać nas będzie pewność zwycięstwa naszej sprawy".

Program transmisyj radiowych w dniu żałobnej rocznicy

Radio Polskie transmitować będzie:

Od g. 10.00 — 11.15 nabożeństwo żałobne z Katedry warszawskiej, reportaż z Belwederu i Rossy,

„ „ 11.15 — 11.40 audycje w wykonaniu sierocińca im. Józefa Piłsudskiego w Wilnie,

„ „ 15.30 — 16.00 „Trwałe pomniki wielkości" — zbiorowy meldunek ze wszystkich rozgłośni Pol. Radia,

„ „ 17.00 — 17.20 „O Józefie Piłsudskim" — Artur Śliwiński,

Werble,

Orędzie Prezydenta Rzeczypospolitej,

„ „ 20.45 — **W godzinę śmierci — „Chwila ciszy"**

Dzwony,

Cytaty.

Dla Pomorza.

„Nie ma dla mnie większej granicy świątyni historycznej, jak te granice, którymi nas podzielono. Gdy zbliżam się do dawnej granicy czuję, iż zbliżam się do świątyni historii i doznaję silnego wzruszenia. Hasło, które ze słupów wbitych wołało do nas niedawno jeszcze: „zapomnij", dzisiaj woła mnie i wam: „pamiętaj". A to „pamiętaj" oznacza nietylko czcze słowa, lecz oznacza „pracuj i jeszcze raz pracuj, zasypuj tę granice, którą chciano stworzyć przepaść między nami". Pomiędzy granicami, które wzbudzają największe wzruszenie, jest ta, którą wczoraj przekroczyłem. Tu na Pomorzu żądano: „zapomnij" więcej niż gdziekolwiek. To też największym cudownym dzieckiem jest Pomorze polskie. Tutaj dokonał się cudowny powrót do dawnego życia. Mówicie, by opiekować się wami, by pamiętać o was; na to wam odpowiem, iż niema takiego męża w polityce lub jakiejkolwiek innej dziedzinie, któryby nie chciał pracować i iść razem z cudownym dzieckiem".



Niezrównana książka z przepisami Dr. A. Oetkera p. t. „Dobra gospodyni piecze sama" jest do nabycia we wszystkich sklepach kolonialnych i księgarniach. Cena obniżona 30 groszy.

Dyżur lekarski i apteczny

Dyżur apteczny — p. Mejstra, ul Kościuszki 1, tel. 13-78.

Dyżur apteczny — p. Ulanowskiej, Stary Rynek 14, tel. 13-63.

Dyżur lekarski — dr. Poznański, ul. Madalińskiego 2. tel. 16-76.

Z życia harcerzy włocławskich

Dnia 30 kwietnia b. r. Komenda Hufca Harcerzy zorganizowała uroczystość „Dnia Lasu", w której wzięło udział ponad 300 harcerzy i 100 zuchów.

Po mszy św. odprawionej w katedrze o godz. 10-tej ruszył pochód młodzieży harc. i ze szkół powszechnych przy dźwiękach orkiestry miejscowego p. p. przez ulice miasta Włocławka, niosąc transparenty mówiące o znaczeniu lasu dla społeczeństwa.

W lesie nad pięknym jeziorem Wikaryjskim do zebranej młodzieży wygłosił dh. J. Bojanowski przemówienie na temat: „Korzyści z lasu i sposób jego pielęgnowania przez ludność". Potem odbyło się uroczyste zawieszanie domków dla ptaków i tablic z odpowiednimi napisami. Po odbytych grach sportowych i strzelaniu hufiec powrócił do Włocławka.

Dnia 2 maja b.r. o godz. 12-ej zebrali się harcerze - kolarze z drużyn włocławskich przed starostwem oczekujące przybycia sztafet z Lipna i Aleksandrowa Kuj. o godz. 13 ej prowadzący sztafetę z harc. włocławskich dh Tuszyński złożył raport z oddziału P. Staroście. Przybyłe sztafety z sąsiednich powiatów, powitał serdecznymi słowami p. starosta Gajzler oraz życzył im aby adresy hołdownicze wiozące przez sztafetę w liczbie 54 kolarzy były doręczone w całości do Warszawy, gdzie w dniu 3 maja Władze Harcerskie przekażą na Zamku Panu Prezydentowi.

Zebrany Zarząd Obwodu Harc. Włoc. w osobach: dh. prezeski Emilii Gajzlerowej, dh. F. Koryckiego, dh. kpt. J. Tkaczyka, dh. Grabowskiego, dh. kpt. J. Kozińskiego i dh. Bojanowskiego wraz z delegacjami harc. drużyn, pożegnał odjeżdżającą sztafetę słowami „Czuwaj".

Dnia 3 maja b. r. starym zwyczajem stawił się na zbiórkę przed katedrą, biorąc udział we mszy św., w przemarszu przez miasto i defiladzie. Stan hufca liczył ponad 400 harc. i zuchów. Pięknie wyglądała brać harcerska w defiladzie, wyróżniając się swoją pogodą, wyglądem i werwą. Nic więc dziwnego, że radość biła z oczu widzów, a przyjemne słowa wypowiadane przez społeczeństwo były bodźcem i zachętą dla defilujących. Na wyróżnienie zasługują szczególnie zuchy na czele ze swym 7-letnim „Indianinem". Na wszystkich twarzach harcerzy defilujących przed władzami było widać dumę płynącą ze świadomości, że są przyszłością narodu. W tym też przekonaniu ćwiczą się i szkolą z własnej chęci i dobrej woli, aby móc w przyszłości spełnić obywatelski obowiązek wobec Ojczyzny. Po południu hufiec brał udział w „Biegu Narodowym" na trasie 3-ch klm., zajmując według ogólnej punktacji III miejsce.

Datowniki propagandowe na przesyłkach pocztowych

W związku zorganizowanymi w czasie od 26.VI. do 10 VIII. r.b. w Nowem targami meblowymi Zarząd Poczt wprowadza od dnia 1.V. r.b. w urzędach Nowe i Grndziądz 1 okolicznościowe datowniki propagandowe do stemplowania nadanych zwykłych przesyłek listowych z napisem: „Pierwsze Targi Meblowe w Nowem n. Wisłą od 26.VI. do 10.VII. 1938 r.

Z „Sokoła"

Wycieczka na Zlot do Lwowa (4-6.VI.). Wyniki turnieju siatkówki

Zarząd Okręgu „Sokoła" Kujawsko - Dobrzyńskiego we Włocławku, organizuje w czasie Zielonych Świątek (4-6 VI b.r.) trzydniową wycieczkę na Zlot Sokoli do Lwowa, który organizuje tamtejsze Sokolstwo z okazji 20-tej rocznicy bohaterskiej obrony tego kresowego miasta.

Koszt przejazdu w obie strony wraz z noclegami (zbiorowe), biletem wejścia na stadjon, i t. p. ujgólnych wysosi zł. 19.

Zapisy do dnia 20-go b.m. przyjmuje się w lokalu Sokoła ul. Łaziennej w poniedziałki i czwartki od 19 — 20 wieczorem.

W ubiegłą niedzielę odbył się na boisku Sokoła turniej w piłce siatkowej o Mistrzostwo Włocławka w grach indywidualnych. Poszczególne tytuły mistrzowskie zdobyli: 1) Gra pojedyncza panów: 1) Olszewski (G.D.), 2) Dyżewski (G.Z.K.). Gra podwójna: 1) dr. Gruchalski — Kropidłowski („Sokół" K.P.W.), 2) Dunkhorst — Wiśniewski „Sokół", 3) Kacprzyk — Kstężak (G.Z.K.). Gra trójkami: 1) Kierkowski — Mirewicz — Olszewski (G.D.), 2) Dyżewski — Albertin — Kropidłowski (G.Z.K., — K.P.W.) 3) Dr. Gruchalski — Dunkhorst — Wiśniewski („Sokół").

Czy jesteś członkiem Polskiego Białego Krzyża?

Redaktor: **Walerian Gliniecki.** Zakł. Graf. p.f. „B-CIA PIOTROWSCY", Włocławek, Przedmiejska 20. Telefon 11-00. Wydawca: **Stefan Piotrowski.**